RZECZPOSPOLITA
i
DZIENNIK GOSPODARCZY

6 stron

Cena 5 zł.

ROK V | WARSZAWA, WTOREK 9 LISTOPADA 1948 ROKU | Nr. 308 (1517)

Defilada najpotężniejszej armii świata

Imponująca manifestacja w stolicy Związku Radzieckiego

MOSKWA, 8,11 (PAP). W niedzielę przed południem odbyła się na Placu Czerwonym w związku z 31 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej tradycyjna defilada i demonstracja ludu pracującego Moskwy.

Na trybunach, wokół mauzoleum Lenina, zajęli miejsca członkowie rządu, deputowani do Rady Najwyższej, najsłynniejsi przodownicy pracy oraz liczni przedstawiciele radzieckiej nauki, literatury i sztuki, trybuny dla przedstawicieli zagranicznych zapełnili członkowie korpusu dyplomatycznego, w tej liczbie również ambasador R. P. Marian Naszkowski, oraz liczne delegacje partii robotniczych i stronnictw demokratycznych, które przybyły na uroczystości Listopadowe z zagranicy.

Punktualnie o godz. 10 na trybunę przed mauzoleum Lenina weszli, powitani długotrwałymi oklaskami zebranych członkowie Biura Politycznego KC WKP(b) — Mołotow, Woroszyłow, Malenkow, Szwernik, Andrejew, Kaganowicz, Mikojan, Kosygin, Bułganin, Wozniesienski oraz członkowie sekretariatu KC WKP(b) — Popow, Kuznicow, Suslow, Ponomarenko i inni kierownicy KC WKP(b) i rządu radzieckiego. Generalissimus Stalin, który przebywa obecnie na urlopie, był nieobecny.

Przyjmujący defiladę marszałek Timoszenko odebrał raport od dowódcy moskiewskiego okręgu wojskowego — marszałka Mieretskowa, po czym obaj, witani potężnymi okrzykami przez tysiące żołnierzy i oficerów, przejechali przed frontem wojsk, składając im życzenia z okazji 31 rocznicy Rewolucji Listopadowej.

Przemówienie marsz. Timoszenko

Następnie marszałek Timoszenko wygłosił z trybuny mauzoleum przemówienie, w którym, z ramienia WKP(b) i rządu radzieckiego, powitał wojsko i masy pracujące z okazji wielkiego święta. Marszałek Timoszenko mówił o wielkich osiągnięciach, jakie społeczeństwo radzieckie uzyskało pod wodzą partii bolszewickiej, pod wodzą Lenina i Stalina, w dziedzinie przemysłu, rolnictwa i rozwoju kultury. Naród radziecki, — stwierdził mówca — oddany twórczej pokojowej pracy walczy o trwały demokratyczny pokój na całym świecie, o współpracę narodów, opartą na zasadach równych praw i wzajemnego szacunku, opartą na ścisłym przestrzeganiu umów i układów międzynarodowych. Pokojowa polityka Związku Radzieckiego — zaznacza marsz. Timoszenko — napotyka na opór ze strony podżegaczy wojennych, na opór ze strony obecnych kierowników USA i Anglii, którzy — jak wskazał generalissimus Stalin — zainteresowani są w rozpętaniu nowej agresji. Jednakże ich wysiłki — oświadcza marsz. Timoszenko — **skazane są na fiasko, albowiem siły ludu, siły demokracji rosną i potężnieją i uniemożliwią podżegaczom wojennym dokonanie ich zbrodniczego dzieła. Prawdziwi przyjaciele i zwolennicy pokoju coraz bardziej przekonywują się o konieczności aktywnej walki przeciwko podżegaczom wojennym i widzą w Związku Radzieckim niezawodną ostoję pokoju i bezpieczeństwa, wolności i niepodległości narodów.**

Radzieckie siły zbrojne — stwierdza marsz. Timoszenko — stoją na straży pokojowej twórczej pracy narodów ZSRR. Armia radziecka, która pomyślnie rozwiązuje postawione przed nią zadania, winna nadal pozostawać w pełnym pogotowiu bojowym i w dalszym ciągu podnosić swą sprawność oraz poziom wyszkolenia politycznego.

(Dokończenie na str. 2-giej)

Ocalałe zabytki kultury

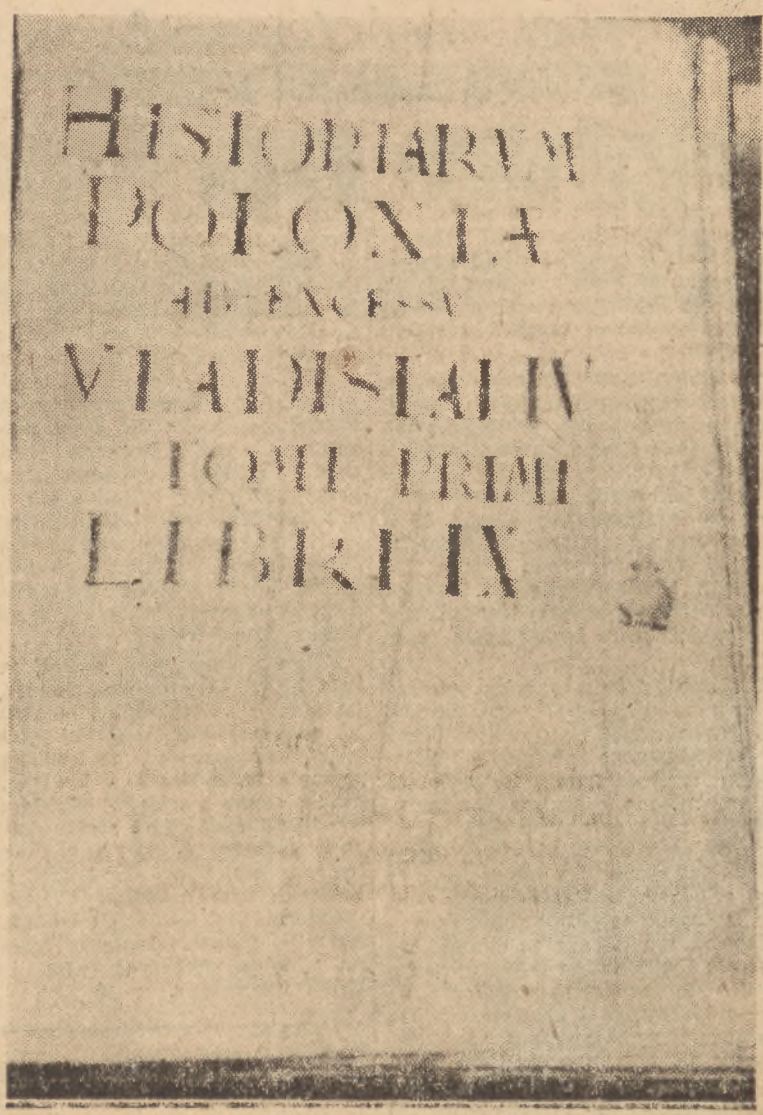

Rękopis łaciński XVII w. zawierający t. zw. Kronikę Wawrzyńca Rudawskiego — jeden z cennych zabytków kultury polskiej zrabowanych przez Niemców. Rękopisy te odnalazła armia radziecka w Niemczech i zwróciła je Polsce. Wystawiono je obecnie w Muzeum Narodowym w Warszawie. (Patrz art. na str. 5-ej). Fot. API

Rozkaz marszałka Bułganina

Pokój i bezpieczeństwo wymagają dalszego wzmocnienia sił zbrojnych ZSRR

MOSKWA, 8.11 (PAP). Z okazji 31 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej minister sił zbrojnych ZSRR, marszałek Bułganin, wydał do armii rozkaz dzienny.

Wskazując na zadania, jakie czekają społeczeństwo radzieckie w dziedzinie dalszego rozwoju gospodarki narodowej, minister Bułganin stwierdza, że sprawa pokoju i bezpieczeństwa, sprawa zabezpieczenia interesów państwowych ZSRR wymaga dalszego wzmacniania potęgi radzieckich sił zbrojnych, ich stałego pogotowia bojowego dla obrony socjalistycznej ojczyzny. W związku z tym marsz. Bułganin wzywa żołnierzy radzieckich, aby nadal uporczywie pracowali nad udoskonaleniem swego kunsztu wojennego, podnosili poziom swego przygotowania politycznego, rozwijali radziecką sztukę wojenną, wzmacniali dyscyplinę i potęgowali swą czujność.

DOKOŃCZENIE MOWY MIN. MOŁOTOWA WYGŁOSZONEJ W MOSKWIE W DN. 6 BM. PODAJEMY NA STR. 3-EJ.

Po 46 latach pracy na posterunku

Kierownik szkoły zamordowany przez faszystowskich zbrodniarzy

5 bm. został zamordowany skrytobójczo Wacław Koziński, kierownik szkoły podstawowej w Kraszewie, pow. Ciechanów, członek PPS.

Zamordowany był czynnym działaczem terenowym partii, przewodniczącym Gminnej Rady Narodowej gminy Ojrzeń, oddanym szkole nauczycielem i wychowawcą, synem małorolnego chłopa z powiatu wyszkowskiego. 46 lat pracował w zawodzie nauczycielskim, z czego 30 lat w Kraszewie.

Uchwała Zarządu Głównego ZNP

Zarząd Główny ZNP na wieść o skrytobójczym zamordowaniu 5 listopada 1948 kolegi Wacława Kozińskiego, kierownika szkoły podstawowej w Kraszewie, w powiecie ciechanowskim, przewodniczącego gminnej Rady Narodowej w Ojrzeniu, członka Polskiej Partii Socjalistycznej, wyraża głęboki żal po stracie jednego z najlepszych kolegów, potępia jak najostrzej skrytobójcze mordy członków partii politycznych i Związku Nauczycielstwa Polskiego, piętnuje morderców i domaga się od władz państwowych podjęcia radykalnych środków dla położenia kresu zbrodniczej działalności resztek band faszystowskich; wzywa ogół nauczycielstwa do wytrwałości w służbie narodu i apeluje do całego społeczeństwa o poparcie wysiłków rządu.

Uchwała oświatowców PPR

Narada Oświatowa PPR-owców Woj. Warszawskiego odbyta w dniu 7 bm. jak najostrzej potępia mord dokonany na tow. Wacławie Kozińskim, kierowniku szkoły w Kraszewie, przewodniczącym Gminnej Rady Narodowej w Ojrzeniu powiatu ciechanowskiego.

Piętnujemy bandytów faszystowskich kontynuujących podłe dzieło siepaczy hitlerowskich — niszczenie polskiej ludowej inteligencji. 46 rok pracy tow. Kozińskiego w szkole, jego ofiarną pracę społeczną w obronie interesów ludu pracującego — przerwała podła ręka agentów burżuazji, będących narzędziem imperializmu anglosaskiego.

Poprzemy wysiłki naszego państwa ludowego, aby oczyścić nasze życie społeczne ze zbrodniczych elementów reakcyjnych.

Nie zatrzyma podła ręka wroga klasowego naszego marszu ku Polsce zamożnej i oświeconej, ku Polsce bez wyzysku klasowego.

Składając wyrazy głębokiego współczucia i żalu towarzyszom oświatowcom z PPS woj. warszawskiego, oświadczamy, że mające nastąpić 8 grudnia 1948 r. zjednoczenie naszych Partii w jedną potężną armię budowniczych socjalizmu przyśpieszy ostatecznie zwycięstwo nad siłami [illegible] — dziełem których był mord w Ojrzeniu.

Pisma Prezydenta i Premiera

Ogólnokrajowy Zjazd Górników rozpoczął obrady w Sosnowcu

W dniu 7. bm. rozpoczął się w Sosnowcu II Ogólnopolski Zjazd Delegatów Centralnego Związku Zawodowego Górników w Polsce.

Na Zjazd obok przedstawicieli władz i partii przybyli w charakterze gości z ZSRR: Leontiew Boryskin, delegat do Rady Najwyższej RFRR, bohater pracy socjalistycznej, górnik Paweł Szelachin, sekretarz Centr Zarządu Zw. Zaw. Górników, Paweł Podzałow, rębacz Kopalni na Uralu, laureat premii stalinowskiej i bohater pracy socjalistycznej oraz Eugeniusz Aleksiejew, członek Centralnego Zarządu Związku Zawodowego Górników zachodnich okręgów ZSRR oraz delegacje górników czechosłowackich z prezesem Zw. Górników, Śliwą, bułgarskich z przewodniczącym Zw. Górników, Aleksandrem Milenowem, górników węgierskich, którym przewodniczy sekretarz Związku, Józef Vajda, rumuńskich z sekretarzem gen. Związku — Gawrelem Vescanem oraz angielska, złożona z trzech członków Krajowej Rady Zw. Zaw. Górników W. Brytanii — R. Crewsa, M. Locketta i T. Edwardsa.

Nt Zjazd górników nadesłali pisma Prezydent Rzeczypospolitej, Bolesław Bierut i premier Cyrankiewicz.

Prezydent Rzeczypospolitej zwrócił się do górników ze słowami:

„Pozdrawiam serdecznie górników polskich z okazji II Walnego Zjazdu Delegatów Centralnego Związku Zawodowego Górników. Zjazd Wasz odbywa się w doniosłej dla narodu polskiego chwili — w obliczu zjednoczenia politycznego polskiej klasy robotniczej, w przededniu Kongresu Zjednoczeniowego Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej. Górnicy polscy — inicjatorzy i przodownicy wielkiej akcji współzawodnictwa pracy — wykonujący wyjątkowo ważne i odpowiedzialne zadania wytwórcze, postanowili uczcić ten wielki moment dalszym zwiększeniem produkcji. Wspaniała inicjatywa górników kopalni „Zabrze-Wschód" znalazła szeroki oddźwięk wśród górników innych kopalni i robotników wszystkich dziedzin przemysłu, mobilizując masy pracujące do przekroczenia rocznych planów produkcyjnych.

Pragnę przy okazji Waszego Zjazdu przekazać wszystkim górnikom polskim gorące podziękowanie za ich trud i oddanie ideałom Polski Ludowej za ich mozolną i ofiarną pracę, stanowiącą potężny wkład w dzieło odbudowy naszej Ojczyzny i przyczyniającą się do wzrostu dobrobytu wszystkich ludzi pracy.

Życzę Waszemu Zjazdowi pomyślnych obrad".

Pismo premiera Cyrankiewicza brzmiało:

„Górnicy polscy dali ogromny wkład swojej pracy w dzieło budowy Polski Ludowej. Można śmiało powiedzieć, że od samego momentu wyzwolenia górnicy byli czołowym oddziałem wielkiej armii pracy, która ciężko, wśród wielu powojennych trudności walczyła o założenie fundamentów demokracji ludowej a swoimi gospodarczymi osiąg

(Dokończenie na str. 2-giej)

Trzeci dzień procesu WRN

6 wtajemniczonych rozdzielało między sobą dolary

W trzecim dniu procesu kierownictwa grupy WRN zeznaje od rana kierownik wydziału organizacyjnego WRN Dziegielewski.

Prokurator rozpoczął od pytań których celem było ustalenie kto i w jaki sposób dysponował „skarbem" organizacyjnym wynoszącym 60 tys. dolarów. Z zeznań oskarżonego wynika, że o funduszu wiedziała tylko sześcioosobowa grupa—jak ich nazywa — wtajemniczonych". Należeli do niej m. in. Pużak, Misiorowski i Szturm de Sztrem. Poza tym nikt nie wiedział o istnieniu funduszu. Kontroli nad wydakowaniem sum nie było. Na zebraniu, które odbyło się na Pradze w styczniu r. 1946 ustalono, że z pieniędzy tych wypłaci się roczne odprawy grupie wtajemniczonych.

Na zebraniu tym omawiano też wyjazd Zaremby Przebiegu zebrania ostatni „strażnik skarbu" Dziegielewski nie pamięta. Twierdzi, że był wówczas niedysponowany. Gdy prokurator zażądał wyjaśnienia, jakiego rodzaju była ta niedyspozycja, oskarżony przyznaje, że był wówczas nietrzeźwy. Jak twierdzi, pił za pobory, które wynosiły miesięcznie 60 dolarów.

na widowni **MIĘDZYNARODOWEJ**

Niezachwianie konsekwentna

(rz) „Naród nasz zajął zaszczytne miejsce historyczne wśród innych narodów i dowiódł, że pod kierownictwem partii komunistycznej i wielkiego Stalina zdolny jest do dokonywania wciąż nowych wielkich czynów".

Te słowa Mołotowa wypowiedziane w 31 rocznicę wielkiej Rewolucji mają pełne pokrycie w dotychczasowej historii ZSRR, w jego międzynarodowej roli, w ogromnym autorytecie, jakim pierwsze w dziejach państwo socjalistyczne cieszy się u ludów całego świata — wszędzie, gdzie jeszcze toczy się walka o wolność, i wszędzie, gdzie w oparciu o ZSRR zwycięskie siły postępu tworzą już nowe formy życia społecznego.

ZSRR zajął to zaszczytne miejsce w świecie właśnie dlatego, że jest państwem triumfującego socjalizmu — triumfującego w walce z trudnościami wewnętrznymi, triumfującego w walce z wrogiem zewnętrznym. Po raz pierwszy w dziejach na olbrzymiej przestrzeni globu ziemskiego lud pracujący nie tylko wydarł władzę wyzyskiwaczom i stworzył własną władzę robotniczo-chłopską, ale władzę tę obronił, utrzymał i umocnił, władzę tę wykorzystał do zupełnego zniesienia ustroju klasowego i zbudowania bezklasowego społeczeństwa socjalistycznego. Dziś, po zwycięstwie w gigantycznym starciu z hitlerowskim imperializmem, po zwycięstwie, które kosztowało tyle ofiar ludzkich i materialnych, społeczeństwo wyrosłe z wielkiej Rewolucji rozpoczyna już dalszy marsz — w kierunku komunizmu.

I tak samo, jak międzynarodowe, ogólnoludzkie było znaczenie rewolucji rosyjskiej; tak samo jak międzynarodowe, ogólnoludzkie było znaczenie zwycięstwa odniesionego przez ZSRR nad hitleryzmem, tak samo międzynarodowe, ogólnoludzkie jest znaczenie tego faktu, że oto w naszych oczach 200-milionowy kraj rzeczywiście i konkretnie wchodzi na drogę wiodącą do komunizmu!

Człowiek zmienił ustrój, człowiek zmienia swój byt społeczny i zmienia samą przyrodę, coraz bardziej ją ujarzmiając i coraz bardziej zmuszając ją do służenia sobie. W tej historycznej walce o nową treść życia człowiek zmienia samego siebie. Oto sens drogi przebytej w ciągu trzech dziesięcioleci przez społeczeństwo radzieckie, oto sens drogi, która teraz jest już drogą do komunizmu.

Z przerażeniem, z bezsilną wściekłością patrzy imperializm, patrzy międzynarodowy kapitał na te sukcesy socjalizmu panującego już na olbrzymich obszarach Europy i Azji. Z niepokojem spoglądają klasy posiadające Zachodu na każdy sukces nowego budownictwa w krajach demokracji ludowej idących do socjalizmu. Ruch wolnościowy w krajach znajdujących się jeszcze w jarzmie kapitału spędza sen z powiek amerykańskiej plutokracji, napawa lękiem powolne jej rządy europejskie, jej świeckich i duchownych, konserwatywnych i „liberalnych", klerykalnych i „socjalistycznych" stójkowych w Londynie i w Paryżu, w Brukseli i w Rzymie, w Hadze i w Wiedniu. Mołotow powiedział: „Filary imperializmu niszczeją coraz bardziej i stają się niepewne. Równocześnie rosną i zespalają się siły demokracji, pokoju i socjalizmu".

Stąd histeria wojenna rozpętywana dziś na Zachodzie, stąd szowinistyczna i militarystyczna wrzawa, stąd pogróżki atomowe rzucane przez polityków świadomych własnej słabości. Stąd — jak powiedział Stalin w ostatnim swym wywiadzie — „polityka obecnych kierowników USA i Wielkiej Brytanii jest polityką agresji, polityką rozpętywania nowej wojny".

Pełen stanowczości spokój, z jakim ZSRR — państwo wkraczające na drogę do komunizmu — reaguje na niepoczytalne wybryki zachodnich reakcjonistów, na histeryczną wrzawę wychodzącą z imperialistycznego domu wariatów, płynie z poczucia własnej siły i słuszności własnej sprawy, która jest przecież sprawą całej ludzkości. Dzięki temu poczuciu „stalinowska polityka zagraniczna jest — jak stwierdził Mołotow — niezachwianie konsekwentna i pełna spokojnej ufności w dzień jutrzejszy".

Próby porozumienia z armią ludową?

Niesłychany zamęt i popłoch w Szanghaju i w oddziałach Czang-Kai-Szeka

NANKIN, 8.11. (API). W przewidywaniu natarcia na Chiny Centralne, generalissimus Czang-Kai-Szek prowadzi intensywne przegrupowanie swych sił poniżej rzeki Yang-Tse. Wobec poważnego zagrożenia Nankinu zamierza on wycofać swe wojska pozostałe w północnych Chinach i wzmocnić pozycje wzdłuż rzeki Yang-Tse.

Jak donosi prasa chińska, armia ludowa rozwijająca akcję na 400-kilometrowym froncie, **zdobyła Nanyang w południowo-zachodniej części prowincji Honan oraz Fengtai w prowincji Anhwei, w odległości zaledwie 220 km. od Nankinu.** W ten sposób dokonano dwóch poważnych wyłomów w systemie obronnym wojsk rządowych na południe od Yang-Tse. Szczególnie wielkie znaczenie ma zdobycie Nanyang.

W południowej części prowincji Shantung, u ujścia Yang-Tse, armia ludowa prowadzi niezwykle gwałtowną akcję na szerokim odcinku w pobliżu linii kolejowej Pekin — Nankin. W północnych Chinach wojska rządowe przygotowują się do generalnej bitwy na nizinach Hopei.

Panujący w Chinach rządowych **zamęt wzmaga się coraz bardziej. Ludność Szanghaju znajduje się w sytuacji rozpaczliwej.** Upłynął zaledwie tydzień od chwili zniesienia kontroli cen na żywności, a podskoczyły one tak bardzo, iż przeciętny robotnik w żadnym razie nie jest w stanie wyżywić się ze swych zarobków. Cena ryżu podniosła się w ciągu jednej nocy z 250 do 500 złotych dolarów chińskich na „picul" (170 funtów). **Na ulicach Szanghaju doszło dziś do rozruchów głodowych. Zgłodniały tłum napadł na sklepy z ryżem.** Obserwatorzy utrzymują, iż w najbliższym czasie **Chinom Kuomintangu grozi katastrofa gospodarcza i społeczna o niebywałej rozpiętości.**

NOWY JORK, 8.11 (PAP). — Korespondent PAP donosi, na podstawie informacji, jakie napływają z Szanghaju, że konsulowie państw obcych polecili swym obywatelom wyjazd z miasta. Ambasador amerykański w Nankinie **wezwał wszystkich obywateli amerykańskich w Chinach do wyjazdu. Z Chin północnych masowo uciekają urzędnicy administracji kuomintangowskiej i bogate rodziny chińskie.** Miejsca na samolotach i okrętach, odpływających do Chin południowych, zostały wykupione na szereg miesięcy naprzód. Na czarnej giełdzie bilety te sprzedawane są po 10-krotnie wyższej cenie. **W armii Kuomintangu w Chinach północnych szerzy się demoralizacja. Żołnierze i oficerowie uciekają, zajmując siłą miejsca na statkach, odpływających na południe.**

NANKIN, 8.11 (API). — Zgodnie z ostatnimi wiadomościami z Nankinu, **chińskie koła rządowe rozpoczęły kroki w kierunku zawarcia pokoju.** Były ambasador chiński w ZSRR, Shao Litse udał się do oddalonej prowincji Kiansu w celu nawiązania kontaktu z armią ludową. Jednocześnie generał Czang Czi Shung, dowódca armii północno-zachodniej, konferował z Czang-Kai-Szekiem i ambasadorem amerykańskim w Nankinie w sprawie ewentualnego zawarcia pokoju. Generał ten jest jedną z nielicznych osobistości rządowych cieszących się zaufaniem armii ludowej.

Ordynacja — przeciw komunistom

Wybory do Rady Republiki przyniosły klęskę MRP

PARYŻ, 8.11 (PAP). — W niedzielę odbyły się na terenie całej Francji, w Algierze, Tunisie i 4 koloniach zamorskich wybory do Rady Republiki. Przeszło 100 tysięcy elektorów, wybranych w dniu 17 października, oraz radcy generalni i deputowani do Zgromadzenia Narodowego dokonali wyboru 269 członków Rady na ogólną liczbę 320. Wybór pozostałych 51 członków Rady z zamorskich posiadłości Francji odbędzie się w terminie późniejszym.

Wybory odbywały się na podstawie nowej ordynacji wyborczej, opracowanej przez socjalistę-Mocha i Gaullistę — Giacobbiego. Zgodnie z jej przepisami, wybór 197 radców w 79 departamentach metropolii nastąpił zwykłą większością głosów w 2 turach. Jedynie w 11 departamentach, które wybierają 72 radców, zachowany został proporcjonalny system głosowania.

W postępowych kołach francuskich podkreśla się antydemokratyczny charakter ordynacji, na podstawie której odbyły się wybory. **Ordynacja ta przekreśla bowiem faktycznie zasadę powszechnego głosowania oraz przydzielania mandatów w stosunku proporcjonalnym do ilości oddanych na poszczególne partie głosów.** Zwraca się uwagę na fakt, że elektorzy, wybrani w dniu 17 października, oraz radcy generalni i deputowani, wchodzący w skład kolegium wyborczego, **stanowią zaledwie 0,5 proc. wyborców francuskich.** Jak podkreśla się w tych kołach, **nowa ordynacja wyborcza wymierzona jest przede wszystkim przeciwko partii komunistycznej i zmierza do zredukowania do minimum liczby jej przedstawicieli.**

PARYŻ, 8.11 (API). — „Wyniki wyborów do Izby Wyższej — Rady Republiki we Francji nie odzwierciadlają istotnych przesunięć w kraju" — depeszuje w poniedziałek rano korespondent Reutera, dodając, że przyczyną tego jest nowy system wyborczy.

Wyniki podane w poniedziałek przedstawiają się jak następuje: Degaulliści — 87, socjaliści — 48, radykałowie — 49, niezależni — 21, komuniści — 16, ludowi republikanie (MRP) — 15, partia republikańska wolności (PRL — skrajna prawica) — 6, różni — 10.

Korespondenci podkreślają **całkowitą klęskę ludowych republikanów (MRP).**

Rozłam w SPD

BERLIN, 8.11 (PAP). — Grupa członków berlińskiej organizacji partii socjal-demokratycznej (SPD), niezadowolona z polityki obecnego kierownictwa, powołała do życia 7-osobowy komitet, powierzając mu misję utworzenia Niezależnej Socjal-Demokratycznej Partii Niemiec. (USPD). Nowa partia zamierza ubiegać się o zatwierdzenie jej we wszystkich 4 strefach okupacyjnych w Niemczech.

Imponująca manifestacja w Moskwie

(Dokończenie ze str 1-szej)

Marsz. Timoszenko kończy swe przemówienie okrzykiem na cześć Związku Radzieckiego, Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) i generalissimusa Stalina. Artyleria kremlowska oddaje honorowe salwy, a potężna orkiestra wojskowa, złożona z tysiąca ludzi, gra radziecki hymn państwowy.

Defilada

Rozpoczyna się defilada wojskowa. Na Plac Czerwony wkraczają oddziały małych doboszów wojskowych, a za nimi, w świetnym ordynku, przeciągają bataliony oficerów, słuchaczy Akademii Wojskowych im. Frunzego, Lenina, Stalina, Dzierżyńskiego i Żukowskiego, słuchacze szkół podoficerskich, oddziały piechoty.

Za chwilę nad Placem Czerwonym pojawiają się dywizje lotnictwa radzieckiego, które, mimo mglistej pogody, przeleciały we wzorowym szyku. Defiladę lotnictwa, dowodzoną przez gen. Wasyla Stalina, rozpoczęły **potężne 4-motorowe twierdze latające.** Za nimi przeciągnęły pułki bombowców 2-motorowych, a następnie eskadry myśliwców najróżnorodniejszych typów. W końcu przeleciały błyskawicznie **eskadry samolotów odrzutowych.** Samoloty odrzutowe budzące **powszechny podziw, zjawiały się niespodziewanie bez jakiegokolwiek szumu i dopiero wówczas, gdy znajdowały się nad głowami zebranych na 1 — 2 sekundy — rozlegał się ich potężny łoskot, aby znowu umilknąć.**

Po defiladzie lotniczej wkroczyły na Plac Czerwony dywizje zmotoryzowane, a więc motocykliści, a za nimi niekończące się szeregi pułków i dywizji piechoty zmotoryzowanej na samochodach ZIS — 150, **zmotoryzowane formacje spadochroniarzy w niewidzianych dotychczas ilościach.** Następnie pojawia się artyleria zmotoryzowana najróżnorodniejszych typów, poczynając od dział lekkich, przeciwczołgowych, przeciwlotniczych, miotaczy min, słynnych „Katiusz" i „Iwaniusz" artylerii średniej i ciężkiej, samochodowych dział pancernych, które z trudem można było odróżnić od czołgów, i kończąc na artylerii najcięższej na ciągnikach traktorowych oraz artylerii fortecznej, której każde działo, o lufie kilkunastumetrowej długości, złożone jest z 3 oddzielnych części.

Po artylerii na Plac Czerwony wkroczyły wojska pancerne, czołgi najrozmaitszych typów, przede wszystkim potężne czołgi typu „Józef Stalin", zaopatrzone w działa wielkiego kalibru.

Całość defilady, która trwała przeszło godzinę, wykazała raz jeszcze, **iż armia radziecka jest nie tylko najpotężniejszą armią świata, posiadającą najwyższą moc ognia, lecz również armią najruchliwszą i najszybszą, stojącą na straży pokojowej pracy narodu radzieckiego.**

Po defiladzie rozpoczęła się demonstracja ludności Moskwy, którą poprzedziły liczne poczty sztandarowe. Za sportowcami kolumnami wkroczyli na Plac Czerwony robotnicy i pracownicy poszczególnych dzielnic Moskwy.

Demonstrację, w której wzięło udział ponad milion mieszkańców Moskwy, cechowała pogoda i głęboka wiara w pokojowe perspektywy twórczej pracy, jakie otwierają się przed narodami ZSRR, niezłomne przeświadczenie, że praca nad zbudowaniem społeczeństwa komunistycznego zostanie zwycięsko doprowadzona do końca, niezachwiana wiara, że idee demokracji i socjalizmu zwyciężą na całym świecie.

Gratulacje z całego świata

MOSKWA, 8.11 (PAP). — Ze wszystkich stron świata nadchodzą do Moskwy depesze gratulacyjne z okazji 31 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji.

Prasa radziecka podaje pełny tekst depeszy Prezydenta Bolesława Bieruta do przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Szwernika, oraz depeszę Premiera Cyrankiewicza do generalissimusa Stalina

Dzienniki publikują również depesze gratulacyjne prezydenta Czechosłowacji Gottwalda, premiera — Zapotockiego, prezydenta Finlandii — Paasikivi, premiera ludowo-demokratycznej Republiki Korei — Kim Ir Sena, premiera Indii — Pandit Nehru, i czołowych przedstawicieli innych krajów.

W kilku wierszach

— **Rada Ekonomiczno Społeczna ONZ** wydelegowała swych ekspertów do Jugosławii, Węgier, Czechosłowacji i Polski, w celu zbadania możliwości rozwoju handlu między Europą wschodnią i zachodnią.

✤

— **6 bm. przybyła do Moskwy** bułgarska delegacja handlowa z ministrem handlu i aprowizacji Dobrewem na czele.

✤

— **Frakcja parlamentarna** włoskiej partii socjalistycznej podała do wiadomości iż zakończona została zbiórka pieniędzy dla strajkujących górników francuskich, przeprowadzona wśród deputowanych i senatorów parlamentu włoskiego. Federacji górników francuskich przekazano 353 tysiące lirów.

✤

— **Były adiutant Himmlera, SS-Obergruppenfuhrer Karl Wolff,** skazany został przez sąd denazyfikacyjny w Hamburgu na 5 lat więzienia za przynależność do zbrodniczej organizacji, pomoc w organizowaniu obozów koncentracyjnych, prześladowanie Żydów, masowe deportacje i przymusową germanizację.

✤

— **Brytyjski sąd wojskowy w Hamburgu** skazał na karę śmierci 2 b. funkcjonariuszy Gestapo — Wieczorka i Reinholda — za udział w zamordowaniu 50 lotników sojuszniczych, którzy w okresie od marca do kwietnia 1944 roku zbiegli z obozu jenieckiego.

✤

— **Do Paryża przybył minister spraw zagranicznych Izraela-Shertok.** Weźmie on udział w debatach nad kwestią palestyńską w Komisji Politycznej ONZ.

✤

— **Dowódcą oddziałów brytyjskich w Berlinie** na miejsce gen. Herberta, mianowany został szef angielskiej misji wojskowej w Burmie, gen. Bourne.

✤

— **Robotnicy holenderscy,** zrzeszeni w zjednoczonych związkach zawodowych, wyrazili gotowość przyjęcia 3 tysięcy dzieci strajkujących górników francuskich. Na fundusz pomocy górnikom francuskim robotnicy holenderscy wpłacili dotychczas 400 tysięcy franków.

✤

— **Jak wynika z opublikowanych ostatnio danych,** w czasie wyborów na prezydenta USA, na Trumana padło 23.667.727 głosów, na Dewey'a — 21.542.581, na Wallace'a — 1.116.379, zaś na Thurmonda — 1.005.945 głosów.

✤

— **Premier irański** Abdul Hussein Hassein Harhir zgłosił na ręce szacha dymisję całego gabinetu. Przyczyną dymisji jest podobno krytyka polityki gospodarczej rządu w parlamencie.

✤

— **Z dniem 7 bm** zniesione zostały na terytorium państwa Izrael zarządzenia w sprawie zaciemniania świateł.

— **W pobliżu Fasbergu** (brytyjska strefa okupacyjna) uległ katastrofie samolot amerykański typu „Skymaster" lecący z Berlina. Katastrofa nastąpiła na skutek gęstej mgły. Dwaj piloci zdołali się uratować.

Zjazd górników obraduje w Sosnowcu

(Dokończenie ze str. 1-szej)

nięciami utrwalała prawdziwą suwerenność kraju wobec zamachów międzynarodowego kapitalizmu i anglosaskiego imperializmu.

Symbolem tej walki, który na zawsze pozostanie w pamięci klasy robotniczej i całego narodu, jest nazwisko bohaterskiego przodownika pracy, ob. Pstrowskiego. Dzięki Waszej więc — między innymi — pracy i walce, po zbudowaniu pierwszych gospodarczych podstaw — przejść możemy do następnego etapu, do trudnej walki o zbudowanie ustroju pełnej sprawiedliwości społecznej, ustroju wolnego od wyzysku człowieka przez człowieka — ustroju socjalistycznego.

W spełnieniu tych zadań pomoże nam historyczny przełom, u progu którego stoimy, a mianowicie pełna jedność klasy robotniczej, zjednoczenie obydwu partii klasy robotniczej. Na tym następnym etapie walki rola Wasza i zadania będą jeszcze bardziej doniosłe.

W tej myśli życzę w imieniu Rządu i swoim własnym jak najlepszych wyników pracy Waszemu Zjazdowi Delegatów Centralnego Związku Zawodowego Górników".

Po odczytaniu pism Prezydenta Rzeczypospolitej i Premiera, dłuższe przemówienie poświęcone rocznicy Rewolucji Listopadowej wygłosił poseł Nieszporek, po czym Zjazd uchwalił wysłanie depeszy do generalissimusa Stalina.

Następnie przemawiał gen. Zawadzki, podkreślając że Zjazd górników odbywa się w doniosłej dla polskiej klasy robotniczej chwili zjednoczenia ruchu robotniczego.

W dalszym ciągu witali Zjazd Górników: przewodniczący KCZZ Witaszewski, Arka-Bożek, jako przedstawiciel Samopomocy Chłopskiej, Wieczorek z ramienia ZMP, następnie wojewoda śląsko-dąbrowski Jaszczuk, generalny dyrektor przemysłu węglowego Szcześniak oraz przedstawiciel górników radzieckich Szelachin.

Dziś Zjazd przystępuje do obrad zawodowych.

Przemówienie min. Mołotowa

Obóz pokoju z ZSRR na czele staje się wielką, niezwyciężoną siłą

(Dokończenie z n-ru wczorajszego)

Nikt nie może negować konsekwentnego charakteru stalinowskiej polityki zagranicznej rządu radzieckiego ani też faktu, że odpowiada ona całkowicie interesom bezpieczeństwa międzynarodowego. Chodzi o to, że od chwili zakończenia drugiej wojny światowej w polityce kół rządzących Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii zaszły takie zmiany, które w istocie rzeczy oznaczają rezygnacje z porozumień, zawartych ze Związkiem Radzieckim, zmierzających do ustanowienia po wojnie trwałego pokoju demokratycznego i które wyrażają dążenie tych kół do narzucenia innym krajom swojego imperialistycznego pokoju, czego nie można pogodzić z wyzwoleńczymi antyhitlerowskimi celami koalicji mocarstw. Koła te uważają widocznie, że z chwilą gdy minęło już dla nich wojenne niebezpieczeństwo mogą ignorować dawne porozumienia z ZSRR i nie liczyć się z ich istnieniem.

Plany anglosaskie

Wśród kół rządzących tych krajów jest sporo chętnych do urzeczywistnienia swych planów zaborczych, obliczonych na zdobycie przez blok anglo-amerykański panowania nad światem. Uważają oni, że po zwycięstwie nad Niemcami i Japonią otworzyło się pole dla urzeczywistnienia ich planów panowania nad wszystkimi innymi narodami, chociaż nie mogą wypowiedzieć tego otwarcie. Prasa kół imperialistycznych z coraz większym wrzaskiem i wyciem atakuje nasz kraj, gdyż wiadomo powszechnie, że Związek Radziecki jest nieprzejednanym przeciwnikiem zaborczych planów imperializmu. W tym stanie rzeczy staje się zrozumiałe dlaczego najbardziej doniosłe porozumienia międzynarodowe, zawarte z udziałem Związku Radzieckiego narusza się teraz na każdym kroku i że np. sprawa berlińska mimo osiągnięcia porozumienia między ZSRR, USA, Wielką Brytanią i Francją, pozostaje nierozstrzygnięta.

Tow Stalin wyjaśnił wnikliwie tę politykę kół rządzących Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii:

„Chodzi o to, że inspiratorzy agresywnej polityki USA i Wielkiej Brytanii nie uważają by byli zainteresowani w porozumieniu i w współpracy z ZSRR. Potrzebują oni nie porozumienia i współpracy, lecz rozmów o porozumieniu i współpracy, ażeby zerwawszy porozumienie przerzucić winę na ZSRR i „dowieść" w ten sposób niemożliwości współpracy z ZSRR. Podżegacze wojenni, dążący do rozpętania nowej wojny światowej, boją się porozumienia i współpracy z ZSRR, gdyż polityka porozumienia z ZSRR podważa pozycję podżegaczy wojennych i czyni bezprzedmiotową agresywną politykę tych panów".

Tow. Stalin określił tę politykę mówiąc:

„Polityka obecnych kierowników USA i Wielkiej Brytanii jest polityką agresji, polityką rozpętywania nowej wojny".

Z tego punktu widzenia jest rzeczą zrozumiałą dlaczego we wszystkich częściach kuli ziemskiej powstają coraz to nowe amerykańskie bazy wojskowe, dlaczego władze amerykańskie chcą utrzymać swe wojska w wielu krajach, dlaczego amerykański budżet wojskowy napęczniał w tym roku do rozmiarów okresu wojny i przewyższa np. jedenastokrotnie budżet z przedwojennego roku 1940. Z tego punktu widzenia zrozumiałe jest również dlaczego w Waszyngtonie utrzymuje się dotychczas utworzony podczas drugiej wojny światowej anglo-amerykański sztab wojenny, opracowujący nowe plany agresji w tajemnicy tak przed narodem amerykańskim jak i przed narodem angielskim.

»Sojusze« i »bloki«

Ostatnio wznieca się szczególnie dużo wrzawy wokół sprawy tworzenia wszelkiego rodzaju „sojuszów" i „bloków" państw zachodnich, chociaż nie zagraża im żadne inne państwo. Cała ta krzątanina „sojuszów zachodnich", „sojuszów atlantyckich", „bloków śródziemnomorskich itp. odbywa się pod osłoną deklaracji defensywnych, mogących zmylić jedynie ludzi naiwnych. W istocie rzeczy „te sojusze" i „bloki" mają na celu przygotowanie nowej agresji i rozpętanie nowych wojen, w których zainteresowane są te lub owe grupy rządzące, bynajmniej jednak nie narody Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii lub jakiegokolwiek bądź innego kraju.

Co się tyczy Anglii i Francji to znajdują się one w sprzeczności z paktami przyjaźni i wzajemnej pomocy, jakie kraje te zawarły z ZSRR.

Tow. Stalin wypowiedział swe ważkie słowo o tym, czym może zakończyć się polityka podżegaczy do nowej wojny: „Może to skończyć się jedynie haniebnym fiaskiem podżegaczy do nowej wojny. Churchill, główny podżegacz do nowej wojny stacił już zaufanie swojego narodu i sił demokratycznych całego świata. Taki sam los oczekuje wszystkich innych podżegaczy wojennych.

Groza niedawnej wojny jest zbyt żywa w pamięci narodów i zbyt wielkie są siły społeczne stojące za pokojem, aby uczniowie Churchilla w nauce agresji mogli je pokonać i dokonać zwrotu w stronę nowej wojny".

Oświadczenie tow. Stalina powinno oddziałać w sposób otrzeźwiający. Oświadczenie to wskazuje, że **intrygi antyradzieckie, którymi zajmują się teraz różni agenci podżegaczy do nowej wojny, są bacznie śledzone przez Związek Radziecki i siły demokratyczne na całym świecie. A wiadomo powszechnie, że takie rzeczy nie lubią światła dziennego.**

Do głosu dochodzą narody

Minęły jednak czasy, gdy narody były ślepym narzędziem tych lub owych klik rządzących. Wybory w Stanach Zjednoczonych, które odbyły się 2 listopada, przyniosły zwycięstwo partii demokratycznej i prezydentowi Trumanowi. Klęska partii republikańskiej i Dewey'a, którzy poszli do wyborów z programem otwarcie reakcyjnym i najbardziej agresywnym, dowodzi, że większość narodu amerykańskiego program ten odrzuca.

Druga wojna światowa, która zakończyła się rozgromieniem faszyzmu, pociągnęła za sobą istotne zmiany w Europie i nietylko w Europie. Ciężar gatunkowy wzmocnionego Związku Radzieckiego w sprawach międzynarodowych podniósł się na nowy poziom. Na drogę socjalizmu wkroczył cały szereg krajów demokracji ludowej, z którymi ZSRR związany jest więzami przyjaźni i wzajemnej pomocy.

Zdrada kierowniczej nacjonalistycznej grupy Jugosławii wyrządziła wielką szkodę swojemu narodowi. Nie ulega wątpliwości, że komunistyczna partia Jugosławii, w oparciu o swe tradycje internacjonalistyczne, znajdzie wyjście, aby Jugosławia mogła powrócić do zgodnej rodziny, jednoczącej ZSRR i kraje nowej demokracji.

Wzrosły i wzmocniły się partie komunistyczne w krajach Europy. Rozgromienie faszyzmu stworzyło szerokie możliwości wzrostu i zespolenia sił całego obozu demokratycznego i antyimperialistycznego.

Po drugiej wojnie światowej zmieniła się również zasadniczo sytuacja w Azji. Spośród 2 i 1/4 miliarda ludzi, zamieszkujących kulę ziemską, ludność Azji wynosi 1.200 milionów. Obecnie narody Azji podjęły akcję, w której coraz większą rolę odgrywają siły narodowo-wyzwoleńcze. Tylko zacięci wrogowie postępu ludzkości mogą stawiać przeszkody temu ruchowi narodowo - wyzwoleńczemu. Taki jest bowiem bieg historii. Filary imperializmu ulegają coraz większemu zniszczeniu i stają się niepewne. Równocześnie rosną i zespalają się siły demokracji, pokoju i socjalizmu.

W tych warunkach siły imperialistyczne coraz częściej opierają swe kalkulacje na wzmocnieniu agresywności swojej polityki, na wytworzeniu atmosfery histerii wojennej i t. p. **Chwyty te są jednak dobrze znane. Im bardziej będą hałasowali panowie podżegacze do nowej wojny, tym bardziej będą odpychali od siebie miliony prostych ludzi we wszystkich krajach i tym szybciej będzie postępowała izolacja międzynarodowa tych panów.**

Równocześnie międzynarodowy obóz zwolenników pokoju i demokracji, w którego awangardzie stoi ZSRR, wzmacnia się coraz bardziej, przekształcając się w wielką i niezwyciężoną siłę.

Polityka ZSRR pełna spokojnej ufności

Kraj nasz znajduje się w nowym stadium rozwoju. Rozwój ten uwidacznia się w sukcesach gospodarczych, w rozmachu i bogatej treści pracy kulturalnej, w jedności moralno-politycznej narodu radzieckiego, która osiągnęła nowy wyższy stopień. Z roku na rok rosną siły narodu radzieckiego. Coraz wyższy jest autorytet międzynarodowy ZSRR i jego wpływ w sprawach międzynarodowych, potwierdzając słuszność polityki naszej partii.

Zgodnie z tym, stalinowska polityka zagraniczna jest niezachwianie konsekwentna i pełna spokojnej ufności w dzień jutrzejszy.

Nauka i przeszłość

Sukcesy nasze zawdzięczamy partii bolszewickiej, kierownictwu Lenina i Stalina. Gdy latem 1917 r., w okresie porażek wojennych i chaosu gospodarczego, nasi przeciwnicy oświadczyli, że w Rosji nie ma takiej partii politycznej, która zgodziłaby się na ujęcie władzy państwowej w całości w swoje ręce, Włodzimierz Lenin natychmiast odpowiedział, że taka partia istnieje, że „nasza partia nie odmawia", że „lada chwilę gotowa jest objąć w całości władzę". W tymże roku partia bolszewicka, która liczyła wówczas zaledwie 240 tys. członków, objęła kierownictwo listopadowej rewolucji socjalistycznej i doprowadziła naszą ojczyznę do zwycięstwa radzieckiej władzy ludowej. Następnie partia bolszewicka wyprowadziła kraj z wojny imperialistycznej, przekazała ziemię obszarniczą chłopom i zlikwidowała próby oporu ze strony kapitalistów i obszarników. W tymże czasie odnieśliśmy zwycięstwo nad interwencjonistami zagranicznymi, którzy utworzyli marionetkowy „związek 14 państw" i których pobiliśmy, udaremniając ich usiłowania przywrócenia władzy burżuazyjno - obszarniczej w Rosji.

Z kolei głównym zadaniem partii bolszewickiej było opanowanie chaosu gospodarczego wywołanego przeciągającą się wojną domową. Nasi wrogowie mówili: **„Bolszewicy mogą tylko niszczyć".** Ileż razy utrzymywali oni, że bez obszarników i kapitalistów nie można odbudować gospodarki narodowej. **Partia Lenina — Stalina odpowiedziała na te twierdzenia bolszewickim planem uprzemysłowienia socjalistycznego i zwycięskimi pięciolatkami stalinowskimi, które przeobraziły nasz kraj.**

Wówczas zaczęto prorokować, że **„bolszewicy złamią sobie kark na zagadnieniu chłopskim", że socjalistyczna przebudowa gospodarki wiejskiej jest niemożliwością. Pod kierownictwem tow. Stalina partia bolszewicka rozwiązała to zadanie, urzeczywistniając likwidację kułaków oraz kolektywizację wielu milionów gospodarstw chłopskich, stwarzając wspaniałe przesłanki dla rozwoju gospodarki rolnej i dla zasadniczej poprawy bytu chłopów.**

W wyniku tych przeobrażeń sojusz robotników i chłopów podniósł się na wyższy poziom, przekształcając się w jedność moralno-polityczną społeczeństwa socjalistycznego co jest bez precedensu w historii wszechświatowej.

Realizując te zadania, partia niejednokrotnie spotykała się z oporem ze strony agentów wroga klasowego, w szczególności ze strony trockistów i bucharynowców; oczyściwszy się od nich, partia bolszewicka wzmocniła się jeszcze bardziej i zespoliła wokół tow. Stalina.

Wszyscy pamiętają przebieg drugiej wojny światowej. Stalin kierował obroną naszej ojczyzny i wziął w swoje ręce kierownictwo nad siłami zbrojnymi kraju — naród radziecki odniósł zwycięstwo nad faszyzmem niemieckim i jego sojusznikami. Sądzili, że Związek Radziecki zubożeje i osłabnie, lecz Związek Radziecki w okresie wojny jeszcze bardziej się wzmocnił. Liczyli na to, że po wojnie Związek Radziecki znajdzie się w stanie zależności od państw kapitalistycznych, lecz Związek Radziecki prowadzi tak, jak dawniej, swoją niezależną, stalinowską politykę zagraniczną, kierując się interesami narodu radzieckiego i bezpieczeństwa międzynarodowego.

»Strachy«

Wojna zakończyła się. Mogliśmy przystąpić do pokojowej pracy. Związek Radziecki przekracza swój nowy 5-letni plan powojenny. Również inne kraje, które wstąpiły na drogę socjalizmu, posuwają się naprzód. Obecnie w kierowniczych kołach burżuazyjnych szerzą się wszelkie niedorzeczne „strachy". Przerażeni naszymi sukcesami — obawiają się wzmagającego się rozwoju gospodarczego ZSRR. **Rzecz jasna, że nie zmusi to narodu radzieckiego do osłabienia swych wysiłków, lecz — wręcz przeciwnie — jeszcze bardziej natchnie miliony pracujących naszego kraju, robotników, kołchoźników, radziecką inteligencję, naszą młodzież.**

W czym tkwi źródło naszych wciąż nowych sukcesów?

Na to pytanie można krótko odpowiedzieć. Źródłem naszych sukcesów jest kierownictwo bolszewickiej partii wielkiego Stalina, które zjednoczyło klasę robotniczą i pracujące chłopstwo w walce o zwycięstwo socjalizmu. Istnieją kraje kapitalistyczne, w których nagromadzone są niemałe bogactwa, istnieją doświadczeni ludzie, są zasoby naturalne itd. Ale gnijący system kapitalistyczny z jego prywatną własnością, anarchią produkcji, rozdzierającymi go antagonizmami społecznymi i politycznymi i kryzysami, skazuje te kraje na brak równowagi i katastrofalne fiaska, na periodyczne strajki i rewolucyjne wstrząsy.

Inna sytuacja istnieje w Związku Radzieckim, gdzie okrzepły socjalistyczny ustrój społeczny jest niewyczerpanym źródłem wzrostu sił naszego państwa, entuzjastycznego stosunku do pracy i moralnych wartości ludzi radzieckich. W naszym kraju, tak w sprawach dużej wagi, jak i w każdej drobnej sprawie, widoczna jest kierująca i mobilizująca wola partii komunistycznej, która nie zna nieprzezwyciężonych przeszkód.

Historia Rewolucji Listopadowej wypróbowała i zahartowała leninowsko-stalinowskie kierownictwo naszej partii, które zaskarbiło sobie bezgraniczne zaufanie i miłość narodu radzieckiego. Naród nasz zajął zaszczytne historyczne miejsce wśród innych narodów i dowiódł, że pod kierownictwem partii komunistycznej i wielkiego Stalina zdolny jest do dokonywania wciąż nowych wielkich czynów.

Niech żyje nasza ojczyzna radziecka — epoka przyjaźni i chwały narodów naszego kraju!

Niech żyje wielka partia bolszewików, partia Lenina-Stalina, zahartowana w bojach awangarda narodu radzieckiego, inspirator i organizator naszych zwycięstw!

Pod sztandarem Lenina, pod przewodem Stalina, naprzód — ku zwycięstwu komunizmu!

Akademia młodzieży polskiej
na cześć Rewolucji i Komsomołu

Teatr Polski w Warszawie wypełniła wczoraj młodzież akademicka z senatami akademickimi i członkami prezydium ZMP i ZAMP na czele.

Referat o znaczeniu Rewolucji Listopadowej wygłosiła wicemin. Krassowska, stwierdzając na wstępie, że młodzież Warszawy przyłącza się do radosnego święta narodów Związku Radzieckiego — szczerego i wypróbowanego przyjaciela i obrońcy naszej niepodległości oraz nieustępliwego rzecznika pokoju na świecie.

Wskazawszy na to wszystko, co Rewolucja Listopadowa przyniosła Polsce i całemu światu, wicemin. Krassowska podsumowała polityczne, gospodarcze, społeczne i kulturalne osiągnięcia narodów ZSRR i tak zakończyła swe przemówienie:

„Młodzież polska wyzwoliła się ze sztucznie podsycanego przedwojennego rozbicia ideologicznego. Zjednoczona w szeregach ZMP, owiana gorącą miłością ojczyzny i entuzjazmu dla jej odbudowy, wkracza z ufnością i wiarą na drogę do socjalizmu. Osiągnięcia młodzieży w ZSRR ukazują naszej polskiej młodzieży drogę do socjalizmu, jako jedynie słuszną i twórczą. Trzeba zacieśniać więzy przyjaźni z młodzieżą radziecką, pamiętając, jak wielką rolę odegrało w jej życiu twierdzenie: „Żeby budować trzeba umieć, żeby umieć, trzeba się uczyć, uczyć się uparcie i cierpliwie".

Następnie dłuższe przemówienie wygłosił Mieczysław Walczak (ZMP), mówiąc o Komsomolcach.

30 lat istnienia Komsomołu, to okres wytężonej walki i pracy dla dobra swojej socjalistycznej ojczyzny.

„Zaznajamiając się z historią Komsomołu — czerpiemy siłę w pracy i w walce przy zbudowaniu ustroju socjalistycznego w Polsce".

Akademię zakończyło uchwalenie depeszy do K.C. Komsomołu w Moskwie.

* * *

Polski Związek b. więźniów politycznych hitlerowskich więzień i obozów odbył uroczyste zebranie w gmachu poczty głównej w Warszawie.

Po przemówieniu wicemin. Balickiego i po referacie, poświęconym historii Wielkiej Rewolucji, uchwalono wysłać depesze do Generalissimusa Stalina i Prezydenta Bieruta, deklarując, iż więźniowie faszyzmu stać będą nieugięcie na straży pokoju światowego i spotęgują swe wysiłki w pracy nad budową i wzmocnieniem Polski Sprawiedliwości Społecznej

W dniu święta ZSRR
Przyjęcie w ambasadzie radzieckiej

W dniu święta narodowego ZSRR w 31 Rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej ambasador ZSRR w Warszawie i pani Lebiediew wydali w godzinach wieczornych przyjęcie w salonach ambasady.

Na przyjęcie przybył sekretarz generalny Polskiej Partii Robotniczej Bolesław Bierut, marszałek Sejmu i wicemarszałkowie, prezes Rady Ministrów Cyrankiewicz, wicepremierzy Gomułka i Korzycki, Marszałek Żymierski i ministrowie oraz podsekretarze stanu i generalicja.

Przybyli również członkowie korpusu dyplomatycznego akredytowanego w Warszawie.

Liczny udział w przyjęciu wzięli również przedstawiciele partii politycznych, związków zawodowych, sztuki, nauki, kultury, organizacji społecznych itd.

Podczas przyjęcia wystąpił słynny artysta radziecki Obrazcow ze swym znakomitym teatrem kukiełek, który wywołał powszechny zachwyt.

Pierwszy u mety

Przemysł chemiczny wykonał roczny plan produkcji

POLSKI przemysł chemiczny może poszczycić się nielada sukcesem. Dn. 4 listopada rb. dyr. gen. Centralnego Zarządu prof. inż. Zmaczyński zameldował telegraficznie Ministrowi Przemysłu i Handlu, że plan roczny według wartości w cenach podstawowych został w tym dniu przedterminowo wykonany, a przez szereg zjednoczeń i zakładów nawet w znacznym procencie przekroczony. Wyczyn ten jest tym godniejszy podkreślenia, że przemysł chemiczny, jako przemysł aparaturowy, mógł przystąpić do produkcji na pełnych obrotach znacznie później, niż inne przemysły kluczowe.

WIELKI SUKCES

Dla uczczenia zwycięstwa odbyła się w ub. piątek w „stolicy chemii" Gliwicach, podniosła uroczystość, na której poszczególne zakłady i wytwórnie składały przez usta swoich przedstawicieli krótkie meldunki z wykonania planu. W obszernej sali domu kultury, wypełnionej po brzegi delegacjami wszystkich zjednoczeń i zakładów, zagaił uroczystość gen. dyr. Zmaczyński, który wyraził uznanie i podziękowanie wszystkim pracownikom za trud i ofiary, poniesione dla osiągnięcia tak wspaniałego wyniku. Plan na r. 1948 — mówił prof. inż. Zmaczyński — nie był planem łatwym do wykonania. Jeśli wziąć pod uwagę, że większość naszych zakładów została w pełni uruchomiona dopiero w ciągu 1947 r., że inwestycje w naszym przemyśle były raczej szczupłe i skromne — to nakreślone przez plan zadanie zwiększenia produkcji o 27 proc. w stosunku do produkcji r. 19 było zadaniem trudnym. Ale dziś możemy powiedzieć, że zadanie to wykonaliśmy, przy czym jest to całkowitą zasługą naszych załóg, których bohaterskim wysiłkom i ofiarom zawdzięczamy ten właśnie sukces. Pamiętajmy, że marsz naprzód, marsz ku socjalizmowi, nakłada na nas coraz większe obowiązki.

Dyr. Zmaczyński odczytał nadesłaną przez min. Minca depeszę następującej treści: „Robotnikom przemysłu chemicznego przesyłam w dniu przedterminowego wykonania planu serdeczne pozdrowienia i życzenia dalszej owocnej pracy".

Z kolei dyr. Zmaczyński zaprosił do prezydium dwóch przodowników pracy — Sochackiego z fabryki sody w Borku Fałęckim i Jonasa z fabryki w Hajdukach. Nastąpiło składanie raportów przez przedstawicieli załóg i dyrektorów zjednoczeń.

Ze szczególnym aplauzem przyjęto deklarację delegata Centralnego Zarządu, który w imieniu pracowników umysłowych Centrali oraz zjednoczeń oświadczył, iż administracja uczyni wszystko, co jest w jej mocy, aby usunąć wszelkie przeszkody, które mogłyby utrudnić wykonanie zobowiązań. Pracownicy umysłowi zobowiązują się załatwić do dnia 15 grudnia rb. wszystkie sprawy zalegające, nie oglądając się na czas pracy.

Do zebranych przemawiali również i przedstawiciel komitetu miejskiego PPR i PPS, przewodniczący Zarządu Zw. Zaw. Prac. Chem. oraz przewodniczący Rady Narodowej m. Gliwic. W gorących i mocnych słowach wyrazili oni swój podziw i uznanie dla dzielnych załóg przemysłu chemicznego, życząc im dalszych wspaniałych sukcesów.

LICZYMY NA 115 PROC.

Zamykając zebranie, prof. inż. Zmaczyński złożył następujące oświadczenie:

„Złożone przez dyrektorów zjednoczeń sprawozdania oraz meldunki robotników i przodowników pracy wskazują dobitnie, że załogi zakładów gotowe są do dalszych wysiłków, a w szczególności masy pracujące przemysłu chemicznego w obliczu radosnego dnia zjednoczenia ruchu robotniczego zaciągnęły nowe, poważne zobowiązania. Nikt nie wątpi, że zobowiązania te będą wypełnione.

W rezultacie możemy śmiało oświadczyć, że plan roczny przemysłu chemicznego według wartości w cenach podstawowych będzie przekroczony co najmniej o 15 proc. Da to krajowi ponad plan: karbidu 20 proc., azotniaku 20 proc., saletrzaku 14 proc., barwników 32 proc., kwasu siarkowego 4 proc., sody kaustycznej 5 proc., koksu 15 proc., produktów benzolowych 12 proc., elektrod 6 proc., wyrobów gumowych 20 proc., kwasu solnego 25 proc., dwuchromianów 25 proc., soli glauberskiej 30 proc., bieli cynkowej 12 proc., litoponu 13 proc., proszku do prania 15 proc., ultramaryny 6 proc., wyrobów lakierniczych 3 proc., tlenu 40 proc., acetylenu 25 proc.

Rezultaty te będą osiągnięte, bo załogi żyją już planami swoich zakładów, bo świadome są celu postawionego przed masami pracującymi, wreszcie choćby dlatego, że ruch współzawodnictwa zatacza coraz szersze kręgi.

Oczyszczenie aparatu administracji przemysłowej od ludzi powiązanych z sektorem kapitalistycznym, walka z biurokracją i dbałość o potrzeby mas, zapewnia nam nowe sukcesy na odcinkach produkcji i inwestycji oraz przyśpiesza marsz ku socjalizmowi".

Z życia gospodarczego ZSRR

Produkcja energii elektrycznych

Rozwój gospodarki energetycznej dzięki planowi pięcioletniemu winien w r. 1950 przekroczyć w produkcji energii o 70 proc. poziom przedwojenny.

Największe ośrodki energetyczne w kraju zniszczone w okresie wojny np. moskiewski, stalingradzki, doniecki i inne, pod względem ogólnej mocy elektrowni już przewyższyły stan przedwojenny. W ciągu roku bieżącego oddano do użytku liczne nowe elektrownie. Wśród nich znajduje się potężna farchadska elektrownia wodna w Uzbekistanie, która jest trzecią pod względem mocy w Związku Radzieckim. Uruchomiona została także elektrownia Nr 8 w Kazachstanie, która dostarcza już Republice kazachskiej tyle energii elektrycznej, ile dostarczały w roku 1920 wszystkie jej elektrownie razem.

W tych dniach oddano do użytku jeszcze jeden potężny generator wielkiej elektrowni nowego ośrodka przemysłowego — miasta Sumga w Azerbeidżanie. Całą parą pracuje elektrownia suchumska, uruchomiona niedawno. Trwa budowa nowych elektrowni na rzece Kama, na rzece Ural, na rzece Wołga i innych rzekach. Buduje się także nowe elektrownie w Gruzji, na Ukrainie, na Syberii itd. Tysiące kołchozów budują własnym kosztem elektrownie wodne we wsiach. Już w roku 1950 ogólna moc elektrowni wiejskich osiągnie cyfrę 2 miliony KW, czyli 8-krotnie przewyższy poziom w roku 1946. Wszystkie państwowe majątki rolne, stacje maszynowo-traktorowe i rolnicze stacje doświadczalne oraz przeszło 56 tysięcy kołchozów będą zaopatrywane w tym roku w energię elektryczną.

Odbudowa Charkowa

W zniszczonym przez działania wojenne Charkowie odbudowano i zbudowano na nowo 755.000 metr. kwadr. domów mieszkalnych oraz wiele gmachów urzędowych i przemysłowych. Miasto i jego obwód ma obecnie 1 500 szkół, 437 bibliotek, 250 kin, 10 teatrów, 9 muzeów, 595 zakładów medycznych.

ZA GRANICĄ PISZĄ

Czy demokraci pokryją wystawione weksle?

„Prawda"

omawiając wyniki wyborów prezydenta Stanów Zjednoczonych, stwierdza:

„Ścisłe związki Dewey'a z Wall Street, o czym prasa amerykańska szeroko się rozpisywała, nie tylko nie sprzyjały wzmocnieniu partii republikańskiej, lecz wręcz przeciwnie — osłabiły jej szanse wyborcze. Partia demokratyczna przyjęła inną taktykę, gdyż występowała ona na zgromadzeniach przedwyborczych w roli przeciwniczki Wall Street.

Na wynik wyborów miał również wpływ fakt, że amerykańskie związki zawodowe wystąpiły przeciwko Dewey'owi i popierały Trumana. Kongres republikański bowiem uchwalił, z inicjatywy czołowych działaczy republikańskich, ustawę Taft-Hartley'a, opracowaną według instrukcji związku przemysłowców amerykańskich.

Ustawa Taft-Hartley była w istocie rzeczy płodem bloku dwupartyjnego. Za ustawę tę ponoszą odpowiedzialność zarówno republikanie, jak i demokraci. Truman jednak w swych przemówieniach przedwyborczych przyrzekł znieść ustawę Taft-Hartley.

Jedną z ważnych przyczyn klęski Dewey'a było stanowisko republikanów w sprawie kontroli cen.

Z błędów Dewey'a skorzystała partia demokratyczna. Wróciła ona nagle do haseł Roosevelta i zapowiadała, że będzie kontynuować politykę Roosevelta. Przywódcy partii demokratycznej bez ceremonii szafowali hasłami partii postępowej Wallace'a. Zdali oni sobie sprawę z tego, że program Wallace'a w sprawie współpracy międzynarodowej znajduje głęboki oddźwięk w narodzie amerykańskim. Dlatego wystąpili oni w okresie kampanii wyborczej z zapowiedzią zmniejszenia międzynarodowego napięcia. Co więcej, przywódcy demokratów opracowali nawet plan skierowania do Moskwy przewodniczącego Sądu Najwyższego USA, Vinsona, dla przeprowadzenia bezpośrednich rozmów z rządem radzieckim.

Należy zaznaczyć, że sam Dewey polityką swą pomagał w istocie rzeczy partii demokratycznej. W sposób cyniczny i brutalny podkreślał on swe ścisłe kontakty z Wall Street. Wielu wyborców oddało więc swe głosy nie tyle na Trumana, ile przeciwko Dewey'owi.

Wynik wyborów stanowi więc wyraz dążeń wyborców amerykańskich przeciwstawienia się klice Dewey — Vandenberg — Dulles, nie ukrywającej swego reakcyjnego i agresywnego charakteru.

Ilość głosów, które padły na partię postępową, nie odzwierciadla jej rzeczywistej siły. Partia postępowa znajduje się jeszcze w pierwszym etapie swego istnienia. Tworzenie nowej partii w Stanach Zjednoczonych napotyka na tysiące rozmaitych przeszkód. Partia postępowa nie posiada jeszcze odpowiedniego aparatu organizacyjnego ani organów prasowych. Znaczenie jej polega na tym, że staje się ona poważnym czynnikiem w życiu politycznym Stanów Zjednoczonych.

Wyniki wyborów świadczą o tym, że agresywny program monopolistów amerykańskich nie znajduje poparcia narodu amerykańskiego. Oto dlaczego przywódcy partii demokratycznej w swych wystąpieniach wyborczych zapowiadali kontynuację polityki zagranicznej i wewnętrznej Roosevelta. Partia demokratyczna przyjęła na siebie określone zobowiązania. Nie będzie ona mogła tłumaczyć się tym, że Kongres utrudnia jej realizację głoszonego programu. Obecnie bowiem Kongres posiada większość demokratów. Najbliższa przyszłość wykaże, czy przywódcy partii demokratycznej zamierzają pokryć wystawione weksle".

Dalsze zgłoszenia ofiarnej pracy

Państw. Fabryka mebli artystycznych Nr 1 w Bydgoszczy, która zakończyła roczny plan produkcji do dn. 25 października zobowiązała się wyprodukować dodatkowo robót wartości 4.6 miliarda zł. oraz dołożyć wszelkich starań, aby wykonywane przez robotników tej fabryki wnętrzne gmachu Rady Państwa wykończone było przed 15 grudnia.

Depesza KCZZ do Trygve Lie

Komisja Centralna Związków Zawodowych wystosowała do sekretarza generalnego ONZ — Trygve Lie depeszę, w której protestuje przeciwko terrorowi stosowanemu w Grecji wobec działaczy związkowych i domaga się uwolnienia skazanego na karę śmierci przewodniczącego Zw. Zaw. Stewardów Okrętowych — Evangelosa Klaputosa, sekretarza Federacji Morskich Zw. Zaw. Grecji — Ambatielosa i przewodniczącego Zw. Zaw. Mechaników Morskich — Bekakosa.

Pożyteczną lekturę i miłą rozrywkę znajdą starsze dzieci

w „Przyjacielu"

ilustrowanym tygodniku. Cena egz. 15 zł. Kr. 3766-0

Szwecja wobec trudności gospodarczych (1)

Rekonstrukcja rządu i ogłoszenie planu gospodarczego

(Od naszego korespondenta sztokholmskiego)

Ostatnie dni października minęły w Szwecji pod znakiem wielkich wydarzeń politycznych i gospodarczych. Nastąpiła mianowicie rekonstrukcja gabinetu Erlandera, oraz został ogłoszony po raz pierwszy w dziejach Szwecji 4- i półletni plan gospodarczy.

Po ustąpieniu po wyborach Gjöresa ze stanowiska ministra handlu portfel jego przejął dotychczasowy minister bez teki Ericsson. Dotychczasowy minister gospodarki narodowej Sträng objął tekę rolnictwa, dotychczasowy minister bez teki, pani Karin Kock — tekę gospodarki narodowej, minister rolnictwa Skjöld został ministrem bez teki. Poza tym ministrem bez teki został dotychczasowy sekretarz generalny partii socjal-demokratycznej, Sven Andersson.

Niewielka stosunkowo rekonstrukcja gabinetu w jakimkolwiek państwie, zwłaszcza dokonana w ramach tej samej partii rządzącej, nie jest wydarzeniem zbyt doniosłym. w omawianym jednak wypadku nabiera szczególnej wymowy Jak donosiłem uprzednio rząd Erlandera po wyborach we wrześniu podjął pertraktacje ze Związkiem Chłopskim na temat rozszerzenia podstaw partyjnych rządu ofiarowując związkowi kilka tek. Rokowania toczyły się szereg tygodni i spełzły na niczym Jak twierdzi prasa opozycyjna (zapewne nie bez intencyj złośliwych) — przyczyną rozbicia porozumienia między rządem a partią chłopską stała się kwestia podwyżki cen mleka o 3 öre na litrze, na co rząd rzekomo nie chciał się zgodzić. Przypuszczać należy, że przyczyny nie dojścia do skutku aliansu socjalistyczno-agrarnego są głębsze i dotyczą w ogóle różnic na tle rządowej polityki rolnej i stosunku rządu do wymagań agrariuszy.

W każdym bądź razie rezygnacja rządu ze współpracy ze Zw. Chłopskim i przebudowa gabinetu w ramach własnej partii — dowodzi, iż socjal-demokraci postanowili wziąć na siebie w dalszym ciągu odpowiedzialność za losy państwa i realizować własną linię polityczną, nie oglądając się zbytnio na stanowisko opozycji. W tych warunkach przebudowa gabinetu szwedzkiego oznacza nie tylko podkreślenie dominanty socjal-demokratów w życiu politycznym i gospodarczym kraju, lecz również — z uwagi na obsadzenie czołowymi ludźmi resortów gospodarczych — aktywizację rządowej polityki gospodarczej.

Szwedzki plan cztero- i półletni (1949 — 1953) dostosowany do tyleletniego planu Marshalla nie jest oczywiście skonstruowany na tych samych zasadach, co plany państw demokracji ludowej. Ma on charakter bardziej ogólny operuje liczbami przybliżonymi i dotyczy tylko podstawowych gałęzi gospodarki narodowej oraz zasadniczych zagadnień socjalnych. Plan ten jest raczej zbiorem szeregu haseł, do których dostosować się i które realizować powinny poszczególne resorty.

Zanim przystąpimy do omówienia szczegółów szwedzkiego planu gospodarczego, scharakteryzujemy obraz obecnej rzeczywistości gospodarczej w Szwecji.

Poprzedzające ostatnią wojnę światową półwiecze było okresem szybkiego rozwoju szwedzkiego kapitalizmu. Obliczany według burżuazyjnych metod statystycznych dochód narodowy osiągnął w 1939 r. poziom 360 dolarów na głowę ludności. Obie wojny światowe oszczędziły Szwecji zniszczeń, natomiast dwukrotnie dały jej dobrą koniunkturę handlową w okresie powojennym wskutek wyczerpania krajów biorących udział w wojnie.

Ponieważ Szwecja jest krajem o małej samowystarczalności gospodarczej, wyżywienie ludności i zaopatrzenie własnego przemysłu w surowce i opał zależy w dużej mierze od importu Dlatego podstawą bytu i rozwoju Szwecji są jej stosunki gospodarcze z zagranicą. Szwecja musi bardzo dużo sprowadzać, tym samym więc — bardzo dużo eksportować. Przed wojną np. aż 22 proc. narodowej produkcji szło na eksport.

Rok 1945 — rok zakończenia wojny — zastał Szwecję w doskonałych warunkach gospodarczych. Rynki europejskie stały dla niej otworem, przemysł o dużym potencjale produkcyjnym stał na najnowocześniejszym poziomie. Zatrudnienie było pełne, skarb napełniony złotem i dewizami, ogólnej wartości blisko 4 miliardów koron, pokrycie obiegu banknotów wynosiło 100 proc.

Rok 1945 w porównaniu z rokiem 1939 w życiu gospodarczym Szwecji zaznaczył się w niektórych dziedzinach przemysłu, handlu i finansów następującymi cyframi:

	r. 1939	1945
Dochód narodowy brutto miliardów kr.	11,8	18,87
Wartość produkcji krajowej przemysłowej i rolniczej w milionach koron	151.—	13549.—
Wskaźnik produkcji żelaza i stali (przyjmując 1935 = 100)	124	139
Wskaźnik produkcji przem. maszynowego (1935 = 100)	139	109
Wartość produkcji stoczni w milionach koron	170	270
Wartość produkcji drzewnej w miln. koron	577	978
Produkcja energii elektrycznej (miliard. kW)	9,1	12,5

Z powyższego zestawienia wynika, że spadkowi uległa produkcja maszyn. Da się to wytłumaczyć skurczeniem eksportu w okresie wojny i słabą chłonnością rynku zagranicznego wobec podejmowanych dopiero prób odbudowy w pierwszym roku powojennym. Tym samym da się też wytłumaczyć spadek wydobycia rudy żelaznej (z 13,8 milionów ton w 1939 do 3,9 milionów ton w 1945 r.). W ogóle w roku 1945 szwedzka produkcja na eksport spadła z 22 proc. w 1939 do 6,3 proc. Stąd już łatwy wniosek, że wysokość produkcji w innych przemysłach utrzymała się względnie wzrosła dzięki rozszerzeniu się w okresie wojny spożycia wewnętrznego.

Tak więc po zakończeniu wojny Szwecja stanęła na starcie międzynarodowego handlu i rozwoju własnego życia gospodarczego, zasobna w cenne surowce, rezerwy środków pieniężnych, doskonale wyposażony przemysł, opinię solidnego producenta i w łatwość wejścia na ogołocone i wyczerpane rynki europejskich i zamorskich kontrahentów. W tej wyjątkowej koniunkturze jedynym jej obciążeniem była wybujała w czasie wojny krajowa siła nabywcza, która w chwili powrotu pokoju przerodziła się we wciąż wzrastającą konsumcję, przekraczającą wartością produkcję krajową.

WITOLD NOWICKI

Sztokholm, w listopadzie.

(C. d. n.)

Wystawa druków i rękopisów

Hitleryzm świadomie niszczył dorobek naszej kultury. Niemcom zależało na tym, aby zepchnąć nas do prymitywu, do roli narodu bez przeszłości. Systematycznie, celowo kradli, palili, niszczyli wszystko co mówiło o przeszłości. Straty poniesione przez nas w tej dziedzinie są olbrzymie i niepowetowane. W tych warunkach każdą rzecz ocaloną otaczamy szczególną opieką, chronimy z pietyzmem — a wiadomość o ocaleniu witamy z radością.

Radość tę odczuwaliśmy oglądając otwartą w dwóch salkach Muzeum Narodowego Wystawę rękopisów i druków wywiezionych przez hitlerowców do Niemiec. Wydany katalog Wystawy przypomina na wstępie tragedię polskiej książki w czasie ostatniej wojny.

W czasie działań wojennych 39 r. spłonęła biblioteka Przeździeckich, Centralna Biblioteka Wojskowa i trzecia część Biblioteki Zamojskich. Po okresie działań wojennych zaczął się rabunek. Niemcy wywieźli kodeksy pergaminowe Biblioteki Narodowej, najcenniejsze rękopisy Biblioteki Zamojskich, przeważną część gabinetu rycin Stanisława Augusta z Biblioteki Uniwersyteckiej. Jednocześnie wszystkie biblioteki, które były w zasięgu niemieckiego komisarza, zostały rozdzielone i zgrupowane zgodnie z nowymi projektami. Mało tego, gdy wybuchło powstanie i nowa fala zniszczenia przeszła przez miasto, próżno łudzili się nasi bibliotekarze, że niektóre zbiory udało się ocalić. Zapowiadając, że gmachy będą wysadzane, Niemcy raz jeszcze obrabowali biblioteki Narodową, Krasińskich i Uniwersytecką.

Bilans ogólny zniszczenia jest tragiczny. Z samej Biblioteki Krasińskich Niemcy spalili druki stare, w tym ok. 1700 druków z XV i XVI wieku, około 2500 map i atlasów, 8000 rycin, 700 dyplomów i przeszło 7000 rękopisów. Z rękopisów Biblioteki Narodowej na ogólną ilość 41.519 ocalało tylko 1866, kilka tysięcy inkunabułów, liczne catenata pochodzące głównie z Biblioteki Załuskich, najdawniejszej biblioteki narodowej Europy, spłonęły w 1944 itd.

Gdy minęły działania wojenne, po kapitulacji Niemiec, bibliotekarze polscy z pełnym zaparciem się siebie, z olbrzymią ofiarnością stanęli do pracy. Ratowali co się dało. Szukali w piwnicach, grzebali się w pogorzeliskach, szli po tropach złoczyńców śledząc, czy i co zgubili. W pracy tej towarzyszyło im pełne uznanie społeczeństwa i pomoc czynników miarodajnych.

Odnaleziono dużo, lecz najwięcej ocaliła Armia Radziecka w Goerbitsch pod Słubicami, majątku należącym do przyjaciela Franka, von Rieselmanna. Tam były kierowane transporty najcenniejszych resztek bibliotek warszawskich po powstaniu. Gdy Armia Radziecka zajęła Goerbitsch, książki zabezpieczono i przewieziono do Moskwy. Rozpoznane w Bibliotece Lenina, jako własność polska, zostały przekazane rządowi polskiemu. W ten sposób powróciło do nas 21.193 tomów książek i czasopism oraz 1981 rękopisów.

Najcenniejsze wartości tego transportu oglądamy na Wystawie. Trudno wyliczyć tytuły, przykładowo możemy przypomnieć, że samej tylko Bibliotece Narodowej przybyły w ten sposób cenne rękopisy o wybitnej naukowej wartości, parę kronik polsko-łacińskich w odpisach XV stulecia, jak np. rękopis Lubieński i Kronika Dzierzwy, statuty Kazimierza Wielkiego z połowy tego wieku, cenny Kodeks Królewski Polski Długosza, 9 tomów Tek Adama Naruszewicza, z ogólnej liczby 18, z kopiami dokumentów z w. XVI i XVII, 6 tek archiwum gen. J. H. Dąbrowskiego, z ogólnej liczby 42 i 37 tomów korespondencji rodzinnej Załuskich, składającej się w pierwotnym stanie z 43 pozycji, wreszcie garść papierów po J. Lelewelu i S. Goszczyńskim, te ostatnie ze zbiorów rapperswilskich. Z literatury pięknej przyniósł transport z Moskwy kilka autografów Wacława Potockiego z w. XVII, trochę spuścizny po Z. Krasińskim, J. Kasprowiczu, St. Przybyszewskim, St. Reymoncie, St. Żeromskim i in. Z cenniejszych zabytków języka staropolskiego otrzymaliśmy z powrotem tzw. „warszawski" tekst „Bogarodzicy" z XV w. i rękopis „Sprawy chędogiej" z XVI stulecia. Prócz tego kilkanaście drobnych tekstów staropolskich, kryjących się na kartach i okładkach łacińskich kodeksów średniowiecznych.

Wystawa nie należy do popularnych, niemniej przeto jest wymownym dokumentem dzieła odbudowy i pomocy, której i w tym wypadku udzielił nam Związek Radziecki.

Podkreślić należy wartość starannie i umiejętnie opracowanego katalogu.

J.

Państwowe Zakłady
Przemysłu Lniarskiego Nr 3
„STRADOM" W CZĘSTOCHOWIE
ul. 1-go Maja 21
Poszukują:
KIEROWNIKA REMONTU MASZYN WŁÓKIENNICZYCH
Warunki wymagane: ukończona wyższa szkoła techniczna dział budowy maszyn, oraz długoletnia praktyka w warsztacie mechanicznym. Podania wraz życiorysem i odpisem świadectw należy kierować do Wydziału Personalnego wymienionych Zakładów K 3762-0

Państwowa Fabryka Farb Graficznych
W Gdańsku, ul. Lastadia 35d
zakupi
Kocioł do gotowania pokostów:
a) kocioł z blachy aluminiowej grubości około 10 mm albo
b) kocioł o ścianach bocznych z blachy żelaznej emaliowanej i z dnem aluminiowym lub miedzianym.
Pojemność kotła 300 — 350 litrów.
Oferty należy składać pod wyżej podanym adresem lub telefonicznie Nr 311-73. Kr 3768-0

Nadodrzańskie Zakłady Chemiczne „ROKITA"
zatrudnią:
2 wysoko kwalifikowane PIELĘGNIARKI do żłóbka
1 KSIĘGOWEGO BILANSISTĘ na stanowisko szefa wydziału finansowego (mieszkanie zapewnione)
3 samodzielnych KSIĘGOWYCH (mieszkania zapewnione)
1 INŻYNIERA ELEKTRYKA
2 TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW, INŻYNIERÓW CHEMIKÓW, TECHNIKÓW CHEMIKÓW.
Zgłoszenia z odpisami świadectw kierować należy do Wydziału Osobowego fabryki „Rokita". Kr. 3758-0

Zabrskie Zjednoczenie Przem. Węglowego
zakupi
wzgl. wydzierżawi
1 PAROWÓZ o mocy od 200 — 300 KM, 3-osiowy, na tor 785 mm.
Zgłoszenia należy kierować do dyrekcji ZZPW, Dział maszynowy w Zabrzu, ul. Wolności 362. Kr. 3757-0

ZABRSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO
w Zabrzu, ul. Wolności 335,
ogłasza
przetarg nieograniczony
na wykonanie izolacji rurociągów parowych w koksowni „Jadwiga" w Zabrzu — Biskupicach Śl.
Ślepy kosztorys i warunki przetargu można otrzymać w Dziale Chemicznej Przeróbki Węgla ZZPW w Zabrzu, ul. Wolności Nr. 362. pokój Nr. 7, od godz. 12 do 15 od dnia ogłoszenia przetargu. Tamże udzieli się bliższych informacji odnoszących się do danej sprawy.
Ofertę w zalakowanej — bez godła i nazwy oferenta — kopercie z napisem „oferta na wykonanie izolacji rurociągów w Koksowni „Jadwiga" w Zabrzu — Biskupicach Śl. należy złożyć w Dziale Chemicznej Przeróbki Węgla ZZPW w Zabrzu, ul. Wolności Nr. 362. pokój Nr. 7.
Kwit na wpłacone do kasy ZZPW wadium w wysokości 2 proc. sumy ofertowej należy załączyć do oferty.
Zastrzega się wolny wybór oferenta, unieważnienie przetargu, zmniejszenie lub zwiększenie ilości robót bez podania powodu i bez prawa jakichkolwiek roszczeń ze strony oferenta.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 listopada 1948 r. o godz. 13 w sali konferencyjnej ZZPW w Zabrzu przy ul. Wolności Nr. 335, II p.
Kr. 3770-1

Pierwszy projektor wąskotaśmowy polskiej produkcji

Dnia 7 bm. odbyła się w kinie Palladium w obecności premiera J. Cyrankiewicza i innych członków Rządu przedstawicieli świata kulturalnego oraz pracowników Filmu Polskiego uroczystość z okazji wyprodukowania przez przedsiębiorstwo „Film Polski" pierwszego projektora wąskotaśmowego (16-metrowego).

Wykonany siłami polskiego inżyniera i robotnika — projektor ma ogromne znaczenie dla upowszechnienia filmu wśród najszerszych mas i odegra poważną rolę w walce o kulturę.

Seryjna produkcja zapewni wykonanie w r. 1949 — 500 aparatów wąskotaśmowych (wobec dotychczas posiadanych 170 w całym kraju). Zapewni to z natury rzeczy szybki rozwój sieci kin w osiedlach i wsiach.

Z okazji tego osiągnięcia „Filmu Polskiego" min. Dybowski w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej udekorował srebrnym krzyżem zasługi inż. J. Brzozowskiego i brązowym krzyżem zasługi — ślusarza K. Rączkę, a dyr. Albrecht wręczył nagrody pieniężne dwunastu inżynierom i robotnikom najbardziej zasłużonym przy produkcji nowych projektorów.

Po oficjalnej części uroczystości, odbył się pokaz dwóch wąskotaśmowych filmów oświatowych, wyświetlanych przy użyciu nowego projektora.

Wychowanie fizyczne i sport

POLSKA — CZECHOSŁOWACJA 12:4 W BOKSIE

POZNAŃ. (Tel. wł.). Dziesiąte z rzędu międzypaństwowe spotkanie pięściarskie Polska — Czechosłowacja zakończyło się zasłużonym zwycięstwem naszej drużyny w stosunku 12:4.

Osłabiony brakiem formy zespół czechosłowacki nie był zbyt trudny do pokonania tak że nawet nie zawsze trafne orzeczenia sędziów nie zmieniłyby rezultatu.

Wyniki techniczne walk:

W wadze muszej Brzózka (Polska) po emocjonującej i wyrównanej walce wygrał niezasłużenie na pkty z Majdlochem (CSR). Po wyrównanej pierwszej rundzie, w drugim starciu przewagę miał Polak i dopiero pod koniec trzeciej rundy inicjatywę przejął Czech.

W koguciej Grzywocz (P) po słabej walce pewnie wypunktował Muzlaya (CSR).

W piórkowej Antkiewicz (P) był przez cały czas w ataku, bijąc dużo, ale niecelnie. Koellner (CSR) odgrywa się dzielnie, trafiając kilka razy Polaka, ale minimalną przewagę miał jednak Polak.

W lekkiej Rodak (P) zademonstrował dobrą formę, walczył spokojnie, bił celnie i przytomnie kontrował. Jego zwycięstwo punktowe nad Sadekiem (CSR) było bezapelacyjne, tymbardziej, że w III r. Czech dostał upomnienie za trzymanie.

W półśredniej Chychła (P) nie zachwycił ale wypunktował pewnie nieczysto walczącego Krocaka (CSR).

W średniej Pisarski (P) zademonstrował ładny boks w walce ze Svarko (CSR), ale kondycyjnie spotkania nie wytrzymał i w 3 r. opadł z sił, oddając inicjatywę Czechowi. Zwycięstwo Svarki b. nieznaczne.

Szymura (P) w półciężkiej doskonale rozwiązał spotkanie taktycznie i narzucił młodszemu o 13 lat Rademacherowi (CSR) najwygodniejszy dla siebie sposób walki. W 3 r. Polak przeszedł do generalnej ofensywy i wygrał pewnie na punkty.

W ciężkiej Klimecki (P) z miejsca ruszył do ataku i celnie trafił kilkakrotnie Livanskyego (CSR), który zaskoczony energią Polaka ogranicza się do defensywy. Dopiero w ostatnim starciu Czech zaczął atakować, ale Polak umiejętnie skracał dystans i przechodził w zwarcia, dzięki czemu nie stracił przewagi punktowej pierwszych rund, wygrywając zasłużenie.

Organizacja zawodów b. dobra. Sędziowali w ringu na zmianę Łaukedrey (Polska) i Valecky (CSR), a na punkty Lajos Nagy (Węgry), Bem (CSR) i Urbaniak (Polska).

TYLKO CRACOVIA I WISŁA WALCZĄ DALEJ O PIERWSZEŃSTWO W LIDZE

Cracovia ze wszystkich ciężkich prób wychodzi obronną ręką i po remisie z Wisłą wpisała na swoje konto ligowe nowe 2 punkty, wygrywając w Chorzowie z Ruchem. Po tym zwycięstwie pozostaje więc nadal na czele tabeli rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo Klasy Państwowej i ma wszelkie szanse na zdobycie w bieżącym roku zaszczytnego tytułu.

Sensacji w ubiegłą niedzielę dostarczyła Warta bijąc zdecydowanie warszawską Legię i Garbarnia zdobywając punkty na Tarnovii. Niespodzianki zrobiły również drużyny ZZK i Polonii bytomskiej, zdobywając po 1 punkcie na obcych boiskach po remisie w Warszawie i Łodzi. Wisła grając doskonale bezapelacyjnie pokonała na własnym boisku AKS.

Niedzielne wyniki nie przyniosły żadnych zmian na czele tabeli ligowej, ale na dole znów nastąpiły przegrupowania tak, że kwestia spadku z Ligi jest nadal otwarta i zdaje się aż do ostatnich spotkań nie będzie wiadomo, które zespoły obok Widzewa i bytomskiej Polonii opuszczą ekstraklasę.

Ostatnie mecze niedzielne przyniosły wyniki: Polonia (W-wa) — ZZK 2:2 (2:0) w Warszawie, Cracovia — Ruch 2:1 (1:1) w Chorzowie, Wisła — AKS 4:0 (0:0) w Krakowie. Warta — Legia 4:1 (2:0) w Poznaniu, ŁKS — Polonia (Byt.) 3:3 (1:1) w Łodzi, Garbarnia — Tarnovia 3:1 (2:1) w Krakowie i Rymer—Widzew 4:1 (2:0) w Rybniku.

WYŚCIGI KONNE

WYNIKI GONITW NIEDZIELNYCH

Gon. I, dyst. 1.800 m., nagr. 70.000 zł.: 1) Werbena. 2) Wikinga. Tot.: 390; fr. 1.020, 1.170; porz. 7.650.

Gon. II, dyst. 1.200 m., nagr. 200.000 zł.: 1) Błękitna Rapsodia, 2) Harpun. Tot.: 540; fr. 330, 420; porz. 1.470.

Gon. III, dyst. 3.600 m., nagr. 100.000 zł. Przeszkody. 1) Proza, 2) Sunfix. Tot.: 1.410; fr. 570, 510; porz. 6.240.

Gon. IV, dyst. 2.200 m., nagr. 60.000 zł.: 1) Chanson, 2) Tobruk. Tot.: 000; fr. 420, 420; porz. 1.890.

Gon. V, dyst. 2.400 m., nagr. 200.000 zł.: 1) Ganimed. 2) Senator. Tot.: 1.020; fr. 460, 780; porz. 3.990.

Gon. VI, dyst. 2.200 m., nagr. 60.000 zł.: 1) Bambus. 2) Syn Puszczy. Tot.: 4.740; fr. 1.350, 1.200; porz. 16.020.

Gon. VII, dyst. 2.200 m., nagr. 80.000 zł.: 1) Jolant, 2) Zegarynka. Tot.: 3.960; fr. 1.050, 540; porz. 4.620.

Gon. VIII, dyst. 1.800 m., nagr. 70.000 zł.: 1) Gawor, 2) Argentum. Tot.: 660; fr. 510, 840; porz. 3.780.

Gon. IX, dyst. 1.600 m., nagr. 60.000 zł.: 1) Luks. 2) Mak. Tot.: 540; fr. 330, 570; porz. 1.500.

Triple: Błękitna Rapsodia, Proza, Chanson 12.840 zł.

Proza, Chanson, Ganimed 25.890 zł.
Chanson, Ganimed, Bambus 51.690 zł.
Ganimed, Bambus, Jolant 321.780 zł.
Bambus, Jolant, Gawor 257.7000 zł.
Jolant, Gawor, Luks 41.450 zł.

Zewsząd o wszystkim

▲ **Ze wszystkich stron Polski** napływają wiadomości o uroczystych obchodach 31 rocznicy Rewolucji Listopadowej, o zebraniach robotniczych, akademiach, pochodach. W miejscowościach w których znajdują się cmentarze poległych żołnierzy radzieckich i pomniki poświęcone chwale oręża ZSRR składano wieńce i manifestowano na rzecz sojuszu polsko-radzieckiego i przyjaźni między obu narodami.

▲ **W procesie b. kierowników fabryki opakowań blaszanych w Bydgoszczy** zapadł wyrok skazujący b. naczelnego dyrektora Jana Nowakowskiego na 7 lat więzienia, kierownika produkcji Edmunda Malinowskiego na 4 lata więzienia. Właściciela firmy „Kremalin" współwłaściciela wytwórni mydła — Mintę Wacława na 4 lata i magazyniera Kazimierza Telkę na 3 lata więzienia.

▲ **W woj. pomorskim** komisje kontrolne zbadały 3130 punktów sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby i sporządziły 355 protokułów karnych, przy czym grzywną ukarano 229 na ogólną sumę ponad 6,5 miliona zł. Właściciel młyna w Rypinie Wacław Katarzyński ukarany został grzywną w sumie 1 miliona złotych.

Przetarg nieograniczony
P. Z. Philips S. A. Zarząd Państwowy w Warszawie, ul. Karolkowa 32/44, ogłaszają niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania niskiego ciśnienia w 2 halach fabrycznych, rurociągu parowego wysokiego ciśnienia, oraz instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej w 2 barakach.
Przetarg odbędzie się dnia 17.XI.48 r. o godz. 11-ej w biurze technicznym P. Z. Philips S. A. Zarząd Państwowy w Warszawie ul. Karolkowa 32.
Oferty w zalakowanych kopertach bez znaku firmy należy złożyć w biurze technicznym technicznym P. Z. Philips S. A. Zarząd Państwowy w Warszawie do dn. 17.XI.48 r. godz. 10.45 z oznaczeniem na kopercie na jakie roboty została złożona oferta.
Do oferty na wyżej wymienione roboty należy dołączyć:
1) Wadium w wysokości 2 proc. od sumy oferowanej należy złożyć w kasie P. Z Philips S. A. Zarząd Państwowy w Warszawie.
2) Odpis rejestru handlowego firmy
P. Z. Philips S. A. Zarz. Państw. zastrzegają sobie:
1. Prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów.
2. Prawo wyboru dowolnego oferenta.
3. Oddania robót częściowo.
4. Dostarczenia większości materiałów.
Bliższe informacje oraz ślepe kosztorysy za zwrotem kosztów, można otrzymać w biurze technicznym P. Z. Philips S. A. Zarząd Państwowy w Warszawie, Karolkowa 32/44. Kr. 3769-1

RZECZPOSPOLITA
I DZIENNIK GOSPODARCZY
REDAKCJA: Warszawa ul. Marszałkowska 3/5. Telefony 87-682, red. gospodarczej 89-717. Sekretariat Redakcji przyjmuje od 11 do 12-ej
ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 16, tel. 4-01-80. Administracja czynna w godz. od 9 — 15, w sobotę od godz. 9 — 12.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik", Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.
Sp. Wyd. „Czytelnik" Druk. Nr. 2. B-63574

NA MIEŚCIE mówią...

ŻE NERWY DYGNITARZY, URZĘDUJĄCYCH w gościnnym gmachu BGK, nie mogły już dłużej wytrzymać poszerzania tunelu linii średnicowej. Gdy rozpoczęto budowę i zamknięto przejazdy przed gmachem, wszystkie „demokratki" posłusznie wyniosły się sprzed gmachu na sąsiednie podwórze. Był spokój przez kilka miesięcy, aż wreszcie nerwy nie dopisały; zbyt „daleko" trzeba było chodzić do auta i oto od niedawna luksusowe maszyny znowu wyjeżdżają przed gmach. Ponieważ jednak na jezdni nie ma już miejsca, więc okupują... chodnik. A obok jest przystanek tramwajowy, na ulicy wielki ruch pieszy, tłumy więc błąkają się między samochodami i złorzeczą p. p. Wygodnickim, dla których trudnym problemem jest przejście 100 m. pieszo do czekającego auta.

ŻE STOŁECZNA Rada Narodowa nosi się z zamiarem cofnięcia zezwolenia na użytkowanie lokali mieszkalnych na biura. W ten sposób dałoby się uzyskać ponad 1000 (tysiąc) izb na mieszkania. Projekt bardzo chwalebny. Istnieje tylko małe „ale". Oto bardzo wiele domów mieszkalnych, zajętych przez biura, zostało przez odnośne instytucje wyremontowanych, przez co uzyskano prawo 10 lat „odmieszkania" wyłożonych kosztów remontu. Istnieją co prawda lokale biurowe zajmujące tylko część domu, ale takich lokali najwięcej posiada właśnie Zarząd Miejski. Trzeba więc zacząć od... siebie.

To nie WAN ani ZAN

tylko wady strukturalne

Z dniem 1 stycznia 1949 roku dotychczasowy Wydział Administracji Nieruchomości przekształcony zostanie w Zarząd Administracji Nieruchomości. Ta miejska placówka administrująca na terenie Warszawy nieruchomościami opuszczonymi, głównie domami mieszkalnymi, zamiast wydziałem stanie się przedsiębiorstwem miejskim. W istocie rzeczy WAN był (wbrew swej nazwie) zawsze przedsiębiorstwem i to najgorszym z przedsiębiorstw stołecznych. Nie z przyczyn, jakiegoś niedoboru finansowego (bo rzecz miała się właśnie odwrotnie), ale dlatego, iż bardzo słabo troszczył się o utrzymanie w stanie dobrej używalności źródeł swego dochodu — domów. I wydaje się, że nie wiele pomoże zmiana nazwy ani zmiana charakteru tej placówki, jeśli razem z tymi zewnętrznymi zmianami nie nastąpią przekształcenia o charakterze wewnętrznym, zmiany struktury administracji domów opuszczonych.

Wiele z domów administrowanych przez WAN było zawsze domami deficytowymi, niskie komorne nie pokrywało środków koniecznych na remont i utrzymanie w porządku tych nieruchomości. Ale z drugiej znów strony szereg wielkich kamienic, posiadających liczne lokale sklepowe, dawał poważne nadwyżki finansowe. I zdarzało się, że mieszkańcom domów „deficytowych" WAN odpowiadał, iż nie może przeprowadzać remontu tych domów, bo każda kamienica winna być samowystarczalna finansowo. Ale kiedy o remont kamienicy „szturmowali" mieszkańcy domu „dochodowego", ten sam WAN z ubolewaniem stwierdzał, iż dochody z tego domu musiano przelać na remont domów „deficytowych", bo WAN nie rozporządza przecież innymi źródłami dochodów poza komornem lokatorów. Co w istocie się działo z tymi funduszami — trudno odgadnąć. Efekt dotychczas był taki, iż niszczały zarówno domy „deficytowe" jak i „dochodowe", że nie istniał żaden plan remontów, że dochody były chyba „wyrywane" z budżetu na zupełnie przypadkowe i gospodarczo niecelowe inwestycje, z reguły zresztą bardzo drobne. Można również przypuszczać, iż przerosty personalne WAN-u grały niepoślednią rolę w uszczuplaniu jego wydatków rzeczowych.

Najgorszą jednak sprawą w tym wszystkim był (i nadal jest) stosunek całkowitej obojętności, z jaką pracownicy WAN-u odnoszą się do skarg lokatorów żalących się na przeciekające dachy, na butwiejące stopnie schodów, na brak oświetlenia w bramach, na przelewające się doły „szambo" itp. itp. Nawet w tych wypadkach, w których lokatorzy potrafili zebrać część funduszów na reparacje najbardziej pilne WAN nie umiał czy nie potrafił we własnym zakresie przeprowadzić takich napraw.

Ostatnio wytłumaczono taki stan rzeczy tym, iż WAN nie jest pewien, ile z pośród administrowanych domów będzie musiał zwrócić zgłaszającym się właścicielom. Termin „reprywatyzacji" tych domów upływa 31 grudnia br. i dopiero po tym terminie WAN (a raczej ZAN) przystąpi do remontów domów, które pozostaną w jego zarządzie. **Całe to tłumaczenie nie wytrzymuje krytyki. Właściciel przejmujący z powrotem dom od WAN-u musi bowiem zwrócić wszystkie koszta utrzymania kamienicy w stanie używalności.** Nic więc WAN na tym nie stracił. A tak jak dzieje się obecnie — straty sięgają milionów złotych. **Są to straty wynikłe z zaniedbań, z konieczności przeprowadzania kosztownych remontów generalnych tam, gdzie jeszcze rok temu wystarczała drobna naprawa.**

„Grzech pierworodny" WAN-u polegał na tym, iż pracę swą utożsamił z pracą inkasenta. Gdyby nie kredyty Rady Państwa, także obecnie WAN nie przeprowadzałby żadnych prac naprawczych, mimo iż Inspekcja Budowlana znalazła wśród domów „wanowskich" sporo kamienic wymagających — pod groźbą zawalenia — natychmiastowego zabezpieczenia i odbudowy.

Jeśli więc raz na zawsze mamy zerwać ze złymi tradycjami WAN-u nowy Zarząd Administracji Nieruchomości — ZAN — musi bardzo czujnie zwracać uwagę na stan swych kamienic i nie bawiąc się w papierkowe decyzje szybko reagować w każdym wypadku. Każda bowiem ocalona od zniszczenia kamienica to nie tylko ocalony od zniszczenia majątek narodowy, to również polepszenie warunków mieszkaniowych ludności stolicy. Tą prawdą zasadniczą musi się kierować w swych pracach nowe przedsiębiorstwo miejskie. **(W)**

MEGAN — Dziennik zażalen

Zły symbol

Słońce miało się ku zachodowi... Mżył deszcz... Tyle byłoby opisu przyrody. Poza tym na placu przed „Polonią" stała długa kolejka ludzi czekających na autobus linii „M". Jakieś 200 — na oko biorąc — osób.

Początek kolejki znikał w otwartych drzwiach autobusu. Za pierwszym autobusem stał drugi autobus. Za drugim autobusem — trzeci. Za trzecim — czwarty. Za czwartym — piąty. Piąty był ostatni w kolejce.

W kolejce do pasażerów.

Wokół obu kolejek krzątali się faceci w szarych płaszczach, z czerwonymi otokami na czapkach. Przedmiotem ich troski było, żeby nikt z moknących pasażerów nie wsiadł — Boże uchowaj — do któregoś z dalszych autobusów.

Żadnemu z kontrolerów — a było ich, ubogo licząc, pięciu — nie przyszło na myśl, że można i warto podzielić kolejkę na parę części i zapełniać wszystkie autobusy zmoknięłymi ludźmi jednocześnie. Kontrolerzy woleli sami moknąć (na złość mamie!) niż trwonić swoją urzędową godność na troszczenie się o pasażerów.

Mokrzy ludzie czekający pod deszczem w kolejce na autobusy, autobusy czekające w kolejce na czekających i moknących w kolejce ludzi — to typowy przykład t. zw. wąskiego gardła. Typowy przykład automatycznego, biernego stosunku do wykonywanej pracy. Zły symbol obojętności.

Niebawem rozpoczyna się tydzień nauki jeżdżenia tramwajami. Warto by ten tydzień połączyć z tygodniem (miesiącem?, rokiem?) nauki wożenia pasażerów. Nauki obchodzenia się z człowiekiem. Nauki poprawnego myślenia.

MEGAN

Tak obecnie wygląda

Dziś jest to tylko stos rumowisk na Placu Zwycięstwa. Ale Pałac Brühla, jeden z najpiękniejszych budynków dawnej Warszawy, powstanie znowu. Główny gmach pałacu zostanie odbudowany na starych fundamentach. Nie będą jednak odbudowane obie oficyny przez co sam korpus budowli odsunie się poważnie od chodnika i znajdzie się w głębi Ogrodu Saskiego.

NA RUSZTOWANIACH WARSZAWY

DRABINY RUSZTOWAŃ OTOCZYŁY fronton kościoła Zbawiciela na placu tej samej nazwy i przystąpiono do remontu uszkodzonej poważnie elewacji frontowej kościoła. Brak większych funduszów nie pozwala na generalny remont obu wysokich wieżyc kościelnych, z których jedna jest obłamana na górze, obie zaś podziurawione przez pociski jak rzeszoto. Główny dostarczyciel kredytów, Prymasowska Rada Odbudowy Kościołów, łoży teraz wszelkie uzyskane sumy na odbudowę katedry, dlatego inne stołeczne kościoły muszą jeszcze poczekać z generalną odbudową.

Z POZA RUSZTOWAŃ okrywających do niedawna gmach Zw. Inwalidów przy ul. Foksal wyłoniła się już starannie odbudowana kamienica, której teraz od strony Kopernika dodaje się inny, czteropiętrowy budynek, który zasłoni tyły wielkiego domu.

»Ślepy« dom na Brackiej

Istnieje taki przepis budowlany, że okienne ściany domów do siebie równoległych, powinny stać we wzajemnej odległości nie bliższej niż 150 proc. wysokości wyższego z budynków. To racjonalne prawo budowlane ma za zadanie ochronić możliwie największej ilości okien przed przymusowym mrokiem, jaki powoduje sąsiednia kamienica, mrokiem tak dobrze znanym w przedwojennych studziennych podwórkach.

Ale oto kończy się już budowę czteropiętrowego domu przy ul. Brackiej 5, wzniesionego na linii regulacyjnej ulicy. Dom ten zasłania zupełnie niemal równoległą do siebie starą oficynę, również kilkupiętrową, której frontowa ściana stoi w odległości trzech, czterech metrów od tylnej ściany nowego domu. Oczywiście żaden jaśniejszy promień światła nie dociera już do zamieszkałych lokali w oficynie, nie tylko na parterze, ale na wyższych piętrach.

Niewątpliwie urbaniści przewidują wyburzenie tej oficyny w przyszłych latach, gdy zaspokoi się już jako tako głód mieszkaniowy, ale dlaczego teraz zezwolono na budowanie frontowego domu, gdy tym samym skazuje się wiele rodzin na mieszkanie w ciemnych, piwnicznych norach, w które pozamieniały się dawne, widne lokale?

Drzewa, krzewy i ogródki jordanowskie

sadzi i porządkuje Wydział Ogrodniczy

Miejski Wydział Ogrodniczy zakończył już bieżące prace związane z jesienną zmianą kwietników i zieleńców. Obecnie prowadzone są roboty pozostające w związku z wiosną przyszłego roku. Trwa akcja jesiennego sadzenia drzew i krzewów i dalszego porządkowania zniszczonych ogrodów stołecznych. Tak np. porządkuje się Park Sowińskiego na Woli, gdzie roboty ziemne zostały już wykonane w czwartej części. Polegają one na zakładaniu zieleńców i wytyczaniu dróg. Na obszernym zieleńcu przy ul. Puławskiej wykonano już całość robót ziemnych, polegających na zniwelowaniu terenu i wywiezieniu gruzu. Sadzenie drzew zostanie tu wykonane w bież. tygodniu.

Park Paderewskiego otrzymuje nowe drzewka. Równocześnie, ale już z kredytów Rady Państwa, trwają prace przy rozbudowie ogrodów jordanowskich, a więc w ogrodzie przy ul. Ludwiki 6 (sadzenie drzew) przy ul. Polnej, Wileńskiej, Otwockiej i Różanej (sadzenie krzewów i drzewek). Ogródek jordanowski przy ul. Wawelskiej będzie w okresie zimowym całkowicie przebudowany, wreszcie zupełnie nowy ogródek powstanie w dzielnicy Ochota, przy ul. Opaczewskiej (obok Ośrodka Zdrowia). Ogółem na wiosnę zostanie oddanych do użytku 10 ogródków jordanowskich.

Prognoza pogody

Początkowo dość pogodnie, w ciągu dnia wzrost zachmurzenia. Nocą temperatura w pobliżu zera, dniem maksymalna temperatura około 10 stop.

Przepełnienie w hotelach

— przyczyną odwołania zjazdu

Przepełnienie hoteli warszawskich i prawie całkowity brak jakichkolwiek, prymitywnych nawet, schronisk dla wycieczek, zmusił organizatorów zjazdu lekarzy sportowych do zrezygnowania z tej imprezy i przełożenia jej na rok przyszły. Dziś w żadnym z hoteli administrowanych przez gminę nie można wynająć pokoju nawet na jeden dzień. **Niefortunnie wybrany przez Dyrekcję Hoteli Miejskich termin remontu hotelu „Central" uszczuplił jeszcze bardziej możność wykorzystywania przez przyjezdnych nielicznych pokojów hoteli stołecznych. Dodać trzeba, iż wbrew zapowiedziom (parokrotnym) Zarządu Miasta hotele miejskie (przede wszystkim „Bristol") nadal są zajmowane przez biura różnych przedsiębiorstw, co mija się zupełnie z celem, któremu winny służyć.** Przy zapowiadanej budowie nowego hotelu przy ul. Chmielnej niczego jeszcze nie zrobiono, mimo iż (zgodnie z zapowiedzią) hotel ten ma być oddany do użytku w przyszłym roku.

Dziś w stolicy

Odczyty

O godz. 17 w sali Uniwersytetu Warszawskiego prof. dr. Stefan Rozmaryn wygłosi odczyt p.t. „Nauka prawa w ZSRR".

Wystawy

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO: Wystawa poświęcona 5-letniej rocznicy „Bitwy pod Lenino".

MUZEUM NARODOWE: Wystawa Książki Radzieckiej i pokaz malarstwa rosyjskiego. Zbiory stałe: malarstwo polskie, obce i sztuka gotycka. Muzeum otwarte codziennie godz. 10—15 w sobotę, niedziele i święta godz. 10—19. W poniedziałki Muzeum zamknięte.

Klub Młodych Artystów i Naukowców (Królewska 13) Wystawy: „Śląsk w obrazach Symon Piętkiewiczowej" i „Rysunki J. Lenicy".

Teatry

POLSKI (Karasia 2): o godz. 19 „Pan Jowialski".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Szelmostwa Scapina".

PLACÓWKA (Królewska 13): nieczynny

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „Faryzeusze i grzesznik czyli dama z winogronem".

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 19 „Podróż Pana Perrichon".

TEATR NOWY (Puławska 39): o godz. 19 „Dom Otwarty".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): o godz. 19 „Kobieta we mgle".

COMOEDIA (Szwedzka 2): o godz 19 „Szczęście Frania".

TEATR DZIECI WARSZAWY (YMCA): o godz. 12 „Budowali most" (przedstawienie dla szkół).

WRÓBELEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8): rewia p. t. „Konferencja ONZ", pocz. 17.15 i 19.15, niedziele i święta 15, 17.15 i 19.15.

Kina

ATLANTIC (Chmielna 33): „Zakazane Piosenki" nowa wersja, pocz. 12.15, 14.30, 16.45, 21.15. Zw. Zaw. 19.

PALLADIUM (Złota 7/9): „Lenin w roku 1918" ,pocz. 12.30, 14.45, 19.15, 21.30. Zw. Zaw. 17.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Aleksander Matrosow", pocz. 13, 15, 19, 21. Zw. Zaw. 19.

STYLOWY (Marszałkowska 112): „Przeczucie", pocz. 13, 15, 17, 21 Zw. Zaw. 19.

AKTUALNOŚCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): Nowy program nr. 47, pocz. seansu o godz. 11.

SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Lenin w roku 1918", pocz. 12.30, 14.30, 16.30, 20.30. Zw. Zaw. 18.30.

TĘCZA (Suzina 4): „Ostatni etap", pocz. 15.30, 20.30. Zw Zaw. 18-ej.

RADIO

W dniu 8 bm. (poniedziałek) usłyszymy m. in. następujące audycje:

12.04 Wiad. południ.; 12.20 Arie i pieśni; 12.45 Aud. dla wsi; 15.30 „Zwiedzamy z malarzem świat" gawęda podróżnicza dla dzieci; 15.45 Muz. popul. z płyt; 16.00 Dz. popołudn.; 16.30 Lenino w oczach młodzieży — pog.; 16.50 „Spółdzielnia Wyd. Książka" pog.; 17.00 Muz. rozrywkowa z płyt; 17.50 „Jak żyje człowiek pracy w ZSRR" — pog.; 18.00 Recital fort. pianisty angielskiego Leonarda Cassini; 18.20 Pieśni Edwarda Griega; 18.35 „Uliczka Klasztorna" powieść; 18.57 „Współczesna poezja białoruska" 19.00 Muz. rosyjska, wyk. Ork. P.R.; 19.40 Wszechnica Radiowa; 20.00 Dz. wiecz.; 21.00 Brahms — Trio H-dur op. 8 tercetu P.R.; 21.30 „Ost. fortęca" — gawęda; 22.00 Konc. symf.; 22.30 Pieśni ludowe; 23.00 Ost. wiad.; 23.10 Muz. taneczna z płyt; 23.30 Hymn.

WARSZAWA II

17.15 Pieśni kompozytorów radzieckich; 17.30 „Róża" nowela Jarosława Iwaszkiewicza z tomu p.t. „Nowa miłość"; 17.45 Muz. poważna z płyt; 18.00 Dz. popołudn.; 18.40 Drobne utwory na altówkę; 19.00 „Nowela o rybakach" Guy de Moupassant'a; 19.30 Polska muz. ludowa; 20.00 Dz. wiecz.; 21.00 Radziecka muz. lekka i popul. z płyt; 21.30 Aud. rozrywkowa; 22.15 I aud. z cyklu „Kompozytor Tygodnia"; 22.59 Hymn.

I Ognisko Kobiece

w Warszawie przy ul. Poznańskiej 3

Wczoraj Liga Kobiet uruchomiła pierwsze w Warszawie „Ognisko Kobiece" przy ul. Poznańskiej Nr 3. Nowa instytucja prowadzić będzie pracę oświatową oraz poradnictwo kulturalne, prawne i lekarskie dla kobiet pracujących.

W przyszłą niedzielę nastąpi otwarcie drugiego ośrodka tego typu na Woli, a do końca bież. roku powstaną ogniska na Grochowie, Żoliborzu i Mokotowie.

»O zabawnych kłopotach pani Szpileczkowej w czasie słot jesiennych« dowiecie się z 45-ego numeru

„Świerszczyka"

który ukaże się 7 listopada

Kr 3587-0